Nr. 101. Środa, 5 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.

zamiejscowa:			
rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 maja 1909 r. l. XVII 2436/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 24 kwietnia do 1 maja 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 maja.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się dyskusya szczegółowa nad ustawą o pomocnikach handlowych.

Uczyniono szereg poprawek i wniosków do rozmaitych paragrafów i wnioskodawcy je uzasadniali.

Między innymi przemawiał p. Stand, który oświadczył, iż nie należy czynić różnicy między miastami. a wsiami. Tak samo nie należy czynić różnicy między niżej, a wyżej ukwalifikowanemi siłami pomocników. Jeśliby zaś miała być uczyniona rożnica, to siły niżej ukwalifikowane potrzebują dłuższego odpoczynku niedzielnego, bo spełniają cięższą pracę. Jest obowiązkiem Izby, która wyszła z wyborów powszechnych, zapewnić pomocnikom handlowym należny im czas odpoczynku. Nie trzeba stwarzać różnicy między kupcami a pomocnikami, gdyż jeśli dla wszystkich kupców zaprowadzona zostanie jedna norma, to publiczność przyzwyczai się do tego, a kupcy nic nie stracą. W końcu oświadcza, iż klub jego (syoniści) głosować będzie za wnioskami komisyi.

Na tem dyskusyę zakończono, a głosowanie odroczono do dziś.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 wieczorem.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad ustawą o pomocnikach handlowych. Do dyskusyi nad przedłożeniami finansowemi P. Ministra skarbu wpisywali się posłowie przed rozpoczęciem posiedzenia.

Jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi że wczorajsza Rada Ministrów ułożyła ostateczny program prac Izby posłów.

Wedle tej informacyi. Rząd będzie domagał się załatwienia w sesyi przed feryami ustaw o pomnożeniu dochodów państwowych, a więc ustawy o piwie, spirytusie, rozdziale funduszów między kraje i ustawy o „uregulowaniu i kontroli budżetów krajowych“.

Rząd sądzi, że ustawy jeszcze w bieżącym tygodniu mogą być odesłane do specyalnej komisyi. Dr. Biliński liczy się z tem, że jego projekty będą zmienione.

Przedłożenia o aneksyi Rząd nie zamierza forsować, gdyż po załatwieniu dyplomatycznem wspólni PP. Ministrowie nie uważają tej sprawy za nagłą.

O wygotowaniu budżetu na rok 1909 chociażby w komisyi nikt rzekomo nie myśli; uchwalone być ma jedynie prowizoryum.

Po za tem pozostaje do załatwienia traktat handlowy z Rumunią i ustawa o kolejach lokalnych.

Uregulowanie dostaw państwowych.

W *Dzien. ustaw państw.* ogłoszono nowe rozporządzenie gabinetu o normach, które na przyszłość obowiązywać będą przy rozdawnictwie państwowych dostaw.

Wytyczną zasadą tych norm jest przedewszystkiem popieranie krajowej produkcyi. Dostawy i roboty dla Państwa zastrzega się osiadłym w Monarchii konkurentom, a nawet przeróbka dostarczonych przedmiotów, o ile dokonana ma być zagranicą, winna zaprzątnąć krajowe siły robocze. Ubiegający się o dostawy lub roboty poddawani będą kontroli, która winna zapewnić dokładne przestrzeganie owych przepisów.

Dalej wprowadzają nowe przepisy nierównie rozleglejszą, niż to dotychczas działo się jawność w każdym kierunku. Ma się umożliwić wszystkim interesentom udział w konkurencyi o państwowe dostawy; ograniczone rozprawy ofertowe, a zwłaszcza rozdawnictwo dostaw z wolnej ręki będą odtąd możliwe tylko w bardzo ściśle określonych wypadkach. Tak samo też jawnie otwierane być mają oferty i ogłaszać ma się propozycye dodatkowe. Zastrzegając pewne uwzględnienie przemysłowi drobnemu, przyznaje rozporządzenie prawo czynienia dodatkowych propozycyj przedewszystkiem temu konkurentowi, który dopełniając zresztą wszelkich innych warunków, wniósł najtańszą ofertę. Pod względem formalnym czyni rozporządzenie zadość życzeniom przemysłowców i fabrykantów przez ustalenie odpowiednich terminów dostawy, niski wymiar kaucyi i wadyów, dalej przez szybką likwidacyę wypłat i t. d.

Socyalno-polityczny charakter mają postanowienia, które na konkurentów nakładają obowiązek wprowadzania urządzeń dla ochrony życia, zdrowia i obyczajności robotników, jakoteż przepisy, wedle których oferenci wykonywujący dostawy we własnych pracowniach mają zapewnione pierwszeństwo przed rozdającymi roboty do domu. Dalsze socyalno-polityczne przepisy, zastosowane do wymagań poszczególnych resortów, podane będą w rozporządzeniach wykonawczych i zeszytach z wymienieniem warunków.

Za podstawę przy wypracowaniu rozporządzenia służyła obszerna opinia Rady przemysłowej, która niejednokrotnie zajmowała się sprawą submisyi. Na tej podstawie, jakoteż po dokładnem rozpatrzeniu prawodawstwa zagranicznego i po mozolnych rokowaniach między Ministerstwami, sformułowało obecnie Ministerstwo handlu jednolitwe rozporządzenie gabinetu, rozpościerające moc obowiązującą na wszystkie dziedziny państwowej Administracyi.

Tym sposobem w bardzo ważnym zakresie publicznego życia przemysłowego dokonano gruntownej regulacyi. Obejmuje ona wprawdzie tylko rozdawnictwo dostaw przez Państwo i przez państwowe lub w zarząd Państwa objęte zakłady, przedsiębiorstwa i fundusze, ale z pewnością oddziała także na rozdawnictwo przez instytucye autonomiczne i doprowadzi z czasem do analogicznej praktyki także na tem polu.

Sformułowanie jednolitych i zobowiązujących przepisów niełatwą było rzeczą wobec daleko sięgających różnic w potrzebach rozmaitych gałęzi Administracyi; na uwagę należało wziąć przedewszystkiem koleje państwowe, państwowe drogi lądowe i wodne (kanały), dalej zarząd poczt i telegrafów, górnictwo, saliny, fabryki tytoniu. Z drugiej wszakże strony wobec wielkiego znaczenia dostaw państwowych dla licznych gałęzi przemysłu, musiano położyć największy nacisk na to, by normy były jednolitwe.

Rozporządzenie wejdzie w życie po 6 miesiącach. W ciągu tego czasu zostanie wydane również rozporządzenie wykonawcze z jak najbardziej szczegółowemi wskazówkami, które ma zapewnić zupełnie równomierne stosowanie nowych na tem polu przepisów.

Sprawy krajowe.

(Parcelacye dóbr ziemskich).

(□) Jeszcze w r. 1905 uchwalił Sejm zasady, na podstawie których Bank krajowy udzielać może kredytu przy parcelacyach majątków ziemskich. Według tych zasad Bank krajowy żądać ma w każdym poszczególnym interesie parcelacyjnym planu parcelacyjnego. Odmówić zaś ma zatwierdzenia tego planu, jeśli okazuje się z niego, że zamierzona jest doszczętna parcelacya obszaru dworskiego bez pozostawienia odpowiedniej do budynków folwarcznych wielkości reszty folwarcznej, oraz jeśli przeważająca część, czy to nowo powstać, czy powiększyć się mających gospodarstw, nie może mieć warunków zdrowego i samodzielnego gospodarczego bytu, Sejm polecił zarazem Wydziałowi krajowemu, ażeby przedkładał corocznie sprawozdanie o dokonanych

Z PRZESZŁOŚCI.

III.

Ostatni Mason.

(Dokończenie).

Dobrze widocznie przyjął me wyrazy, mówiąc wszakże mniej ustami, więcej uściśnieniem dłoni, wyrazem twarzy i wzrokiem, który ożywiał się niekiedy, ale na krótko. Siła woli tłumiła każde żywsze uczucie, niemal każde serca uderzenie, a język odzwyczajony wogóle od mówienia, a przytem łamiący się z trudnościami mowy ojczystej, na każdym kroku odmawiał posłuszeństwa.... O jego przeszłości ani wówczas, ani też później nic nie dowiedziałem się, oprócz chyba tego, że pochodził ze Żmudzi, że odbywał studya w Uniwersytecie wileńskim, które ukończył w r. 1811, że wreszcie ziomków od lat wielu nie widział, bo podobno ci z listopadowego powstania, co opuścili Wiatkę w r. 1834, ostatnimi byli, z którymi obcował.

Jeśli jednak przeszłość starca pozostała dla mnie zagadką, mogłem sobie wytworzyć pojęcie o teraźniejszości, porównywując to, co słyszałem z ust rady, z postacią starca smutną, poważną, przygnębioną — więcej może brzemieniem nieszczęść niż lat.

Postać wyraźnie mówiła, że mam przed sobą człowieka wysokiej zacności, niezmiernego hartu woli, człowieka, który tak wiele cierpiał, że wreszcie nieszczęściem owładnął, nad troską zapanował, a tęsknota siostrzycą mu się stała.

Starzec ten urodzeniem sięgał zapewne znacznie w głąb XVIII. wieku, siły mu jednak jeszcze dopisywały, chodził wiele i na zmiany temperatury wcale nie był wrażliwy. Podczas wielkich mrozów niezbyt ciepło ubierał się, kaloszów nie znał, ani żadnego ciepłego obuwia. Wzrost średni, lub nieco wyższy, budowa mocna, o barkach trochę pochylonych, dźwigających piękną głowę znacznych rozmiarów — wyróżniały go z tłumu.

Głowa szczególnie uderzała swą niepospolitością i czyniła dziwny kontrast z suknią wyszarzałą, ubogą, wcale nielicującą z urzędem wyższym, jaki zajmował. Głowa ta, kiedyś zapewne dziwnie piękna, zwracała zawsze uwagę wybitną charakterystyką, swą lwią fizyognomią. Głębokie brózdy, wijące się w przeróżnych kierunkach, gęstą siecią okrywały twarz piękną, białą, niby wyrzeźbioną z kości słoniowej, okoloną długimi włosami, które z biegiem lat śnieżną barwę na żółtawą zmieniły.

Pomimo sił jeszcze niewyczerpanych, pomimo mocy budowy, stawiającej opór klęskom i dłoni czasu, głowa pochylała się ku piersiom, acz promienie oczu biły w górę, ku sferom i światom nieznanym: snać z niemi częściej niż z ziemią obcował.

W tej pochylonej nieco postawie, siedział pochmurny, słuchając mnie, więcej milcząc, niż głos zabierając; lecz bacznie śledził każdy wyraz, każdą myśl: świadczyły o tem nieznacznie przebiegające odbłyski wzruszeń, drgania muszkułów twarzy, na pozór spokojnej jak posąg.

Nie przedłużałem odwiedzin, chciałem je wkrótce ponowić: postać i całe zachowanie się starca budziły ciekawość, do której zaspokojenia, sądziłem, że dosyć jeszcze znajdzie się czasu....

Wygnania trwają w owem państwie lata.... dziesiątki lat. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że łaski, bądź nowe kary, spadając niespodzianie, rzucają osobą i dolą wygnańca niby wiatr jesienny liściem zeschłym, że i tam spokój i jutro nie istnieje....

W kilka dni później, Szapuliński o zmroku odwiedził mnie.

Niezwykły był to wypadek w jego ówczesnem życiu, by kogo odwiedzał; ci, co o tem później w mieście opowiadali, nie dawali wiary, iż pustelnik widzialnym się staje. A jednak w istocie, choć trybu życia wcale nie zmienił, kilka razy był u mnie.

Widok ziomków, dźwięk mowy rodzinnej budziły go stopniowo z odrętwienia..... Milczący — badawczem, wymownem spojrzeniem wszystkich obrzucał, zrzadka dodając słowo swe ciche do ogólnej rozmowy; przysłuchiwał się wszystkiemu z wielką uwagą. Skoro jednak ktoś wszedł z nienależących do wygnańczego koła, zaciskał usta, brwi marszczył, milknął i, sięgnąwszy po czapkę, cicho, niespostrzeżenie, izbę opuszczał.

Opowiadania o kraju zajęły go bardzo, ale pomimo gorącego zajęcia się tem co słyszał, poprzestawał na roli biernej słuchacza, sam o nic nie pytał; na twarzy zdziwienie, smutek, lub radość, wielekroć uwydatniały się, ani jednem wszakże słówkiem nie ujawnił swych uczuć.

Pomimo milczenia, widocznem było, jak go wszystko, co się kraju tyczyło, zajmowało i do głębi wzruszało, jak domowy obyczaj, przypominający zapewne to, co widział ongi pod rodzicową strzechą, wysnuwał mu powoli z pamięci obrazy dzieciństwa, na dnie duszy ukryte....

Raz, późno do mnie przyszedłszy, doczekał się chwili wspólnej modlitwy. Uczestniczył w niej, z cicha szepcąc wyrazy, głośno przez jednego z nas odczytywane; lecz gdy przy jej końcu zaintonowano „Anioł Pański“, starzec zsunął się z krzesła na ziemię, padł na klęczki, a łzy mu zrosiły owo piękne, niby wyrzeźbione oblicze.... Wzruszenie wielkie wstrząsało nim.... Teraźniejszość dla niego znikała, obrazy przeszłości otaczały i pochłaniały całą istotę starca....

Po chwili, z trudnością dźwignąwszy się, ściskał w dłoni wyszarzałą czapkę i wysunął się niespostrzeżony.

Zanim odszedł, szepnął mi na pożegnanie: „dziękuję wam, dawno, bardzo dawno....“

Tu nie dosłyszałem dalszych wyrazów, które wielkie wzruszenie więziło w piersi: usta mu drżały, kurczowe odruchy twarz przebiegały....

Od owej chwili nigdy go już w życiu nie widziałem.

Maryan Dubiecki.

przy pomocy kredytu Banku krajowego parcelacyach.

Dyrekcya Banku krajowego przedłożyła obecnie Wydziałowi krajowemu sprawozdanie za r. 1908, z którego okazuje się, że w ciągu tego roku wniesiono do Banku krajowego 10 podań o kredyt parcelacyjny. Na podstawie zatwierdzonych planów parcelacyjnych dozwolił Bank krajowy 8 parcelacyj, zrealizowano zaś do końca r. 1908 z przyznanych ośmiu tylko dwa kredyty parcelacyjne.

Włościanie z Kamionki powiatu ropczyckiego zamierzają rozparcelować między siebie folwark Kamionka o obszarze 300 morgów. Na interes ten przyznał Bank krajowy kredyt w sumie 59.000 koron.

Z dóbr Bohorodczany powiatu stanisławowskiego, przeznaczono na parcelaryę 400 morgów, z pozostawieniem około 600 morgów przy obszarze dworskim wraz z folwarkiem. Na ten cel przyznał Bank krajowy kredyt w kwocie 100.000 koron.

Na parcelacyę dóbr Bereźnica szlachecka, pow. kałuskiego, przyznał Bank kredyt w sumie 24.000 koron. Z obszaru 175 morgów, mają budynki folwarczne ze 115 morgami stanowić nadal obszar dworski.

Na parcelacyę dóbr Ostrów powiatu przemyskiego udzielił Bank kredyt w sumie 160.000 kor. Z obszaru 961 morgów pozostanie jako reszta folwarczna 133 morgów roli i łąk wraz z zabudowaniami gospodarczemi i domem mieszkalnym, oraz 230 morgów lasu.

Na parcelacyę dóbr Olesza i Sawałuski powiatu buczackiego przyznał Bank krajowy kredyt w sumie 115.000 kor. Obszar tych dóbr wynosi 432 hektarów 69 a. Przy parcelaryi mają powstać zdrowe i zdolne do samoistnego bytu jednostki gospodarcze.

Na parcelacyę dóbr Ottynia i Uhorniki powiatu stanisławowskiego przyznał Bank krajowy kredyt w sumie 200.000 kor. Z obszaru całego 850 morgów, obszar 62 arów wraz z budynkami gospodarczymi i dworskimi zatrzymuje dla siebie właściciel tych dóbr.

Na parcelacyę dóbr Borek nowy powiatu rzeszowskiego przyznał Bank krajowy kredyt w sumie 150.000 kor. Z obszaru 827 morgów, wyłączono z pod parcelacyi folwark z budynkami z obszarem 386 morgów.

Na parcelacyę dóbr Zagórz i Zagórz klasztorny powiatu sanockiego przyznał Bank krajowy kredyt w sumie 500.000 kor. Z obszaru 924 morgów pozostaje przy właścicielach reszta folwarczna 122 morgów z domem mieszkalnym, budynkami i karczmą; reszta ma być rozparcelowana.

Bank krajowy odmówił natomiast kredytu na parcelacyę dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w powiecie stanisławowskim.

Awans majowy w c. i k. armii.

(III.) **Kapitanami** w pułkach artyleryi zamianowani porucznicy: Wiktor Raisky 2 art. poln., Jan Malle 28 art. poln., Karol Matkowski, nadkompletowy w art. górskiej nr. 1, przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Ferdynand Thomann 30 art. poln., Józef Nitsche z 18 art. poln. w art. poln., Wilhelm Adam, nadkompletowy w 33 art. poln., nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Herman Schranzhofer 31 art. poln., Józef Klaus 29 art. poln.

Porucznikami zamianowani w pułkach artyleryi podporucznicy: Erwin Mrihlad 31 art. poln., Ryszard Wödl 2 art. poln., Fryderyk Rumler z 1 dyw. art. konnej w 40 art. poln., Herbert Rostosky 10 dyw. art. konnej, Maksymilian Kasparek 33 art. poln., Franciszek Dohnalek 30 art. poln., Herman Philipp 11 haubic, Paweł Korb, nadkompletowy w 31 art. poln., przydzielony do c. k. obrony krajowej, Rudolf Euder 28 art. poln., Ludwik Vogel 3 art. poln., Karol Günzel 10 haubic, Ernest Nottes 32 art. poln., Karol Peter 3 art. poln., Józef Štitkovec 28 art. poln.,, Teodor Ziegele 30 art. poln., Otto Luhn 2 art. poln., Rudolf Stejskal, nadkompletowy w 28 art. poln., przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Jaromir Tuczek z 41 w 33 art. poln., Eugeniusz Rogrün 11 haubic, Raimund Dwořak 29 art. poln., Jerzy Dunst 30 art. poln., Fryderyk Schröder 1 dyw. art. konnej, Ryszard Albrecht 33 art. poln., Henryk Zirm 10 haubic, Antoni Luze z 25 w art. poln., Rudolf Petru, nadkompletowy w 2 art. poln., przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Oskar Schirn 28 art. poln., Henryk Schlechta 10 haubic, Gwido Sliwka, nadkompletowy w 29 art. poln., przydzielony do służby w c.k. obronie krajowej, Robert Radda 2 art. poln., Waldemar Zagórski 11 haubic, Stanisław Miller 3 art. poln., Tadeusz Łodziński 32 art. poln., Wiktor Zeller 33 art. poln., Rudolf Prich 1 haubic, Karol Kökert 11 dyw. art. konnej, Józef Hofer 10 haubic, Wiktor Triska 32 art. poln., Jan Meinx 2 art. poln., Jan Kern 32 art. poln., Paweł Seydelmann 31 art. poln., Józef Glazer 1 art. poln., Ernest Ottenschläger 11 dyw. art. konnej, Adolf Lenz, nadkompletowy w 31 art. poln., przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Ryszard Přikryl 11 dywizya art. konnej, Karol Rudolf 1 dyw. art. konnej, Ignacy Rolle 29 art. konnej, Robert Waniczka 30 art. konnej, Aloizy Weissgärber 31 art. poln., Gwido Kubin z 1 art. polnej w 1 dyw. art. konnej, Hugo Spiess 11 haubic, Emanuel Thiel 30 art. poln., Józef Hloušek 31 art. poln., Karol Grodzicki, nadkompletowy w 10 haubic, przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Konrad Jacyna-Onyszkiewicz, nadkompletowy w 32 art. poln., przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej.

Podporucznikami zamianowani w pułkach artyleryi chorążowie: Rudolf Jilke, nadkompletowy w 2 art. poln., przydzielony do służby w c. k. obronie krajowej, Roman Sohn 33 art. pol., Ernest Lukaseder z 6 art. poln. w 30 art. poln., Karol Czichowsky 11 dyw. art. konnej, Oskar Teil i Józef Cibulka 32 art. poln., Arnold Scholz 33 art. poln., Maksymilian Wanko 1 art. poln., Ottokar Nössner z 3 w 1 art. poln., Hieronim hr. Della Scala z 1 dyw. art. konnej w 3 dywizyi haubic ciężkich.

Kapitanami zamianowani w artyleryi fortecznej porucznicy: Rudolf Ranciglio 2 p., Jan Šira 2 p., Ryszard Lischka, nadkompletowy w 4 p., nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie, Artur Radler 3 p.

Porucznikami zamianowani w artyleryi fortecznej podporucznicy: Gottfried Schalie 3 p., Wilhelm Ilchmann 3 p., Ludwik Kozel 3 p., Gustaw Barak 3 p., Aloizy Eller 3 p., Antoni Mayer z 3 w 1 p., Otto Weiss 3 p., Karol Konopik 2 p.

Podporucznikami zamianowani w artyleryi fortecznej chorążowie: Romuald Hamytkiewicz 2 p., Franciszek Tieze 2 p., Franciszek Pavlan 2 p., Wilibald Langer z 3 w 4 p.

Rotmistrzami w trenie zamianowani porucznicy: Antoni Schorsch i Naftali Berisch 3 p., Maksymilian Fuchs 15 dyw., Henryk Krause 3 p.

Porucznikami zamianowani w trenie podporucznicy: Gustaw Maschl 15 dyw., Karol Havránek 3 p., Franciszek Mareš 3 p., Ryszard Prochaska i Władysław Pruša 3 p., Wiktor Kostetzky 15 dyw., Gottlob Panenka i Józef Wolf 3 p., Franciszek Řehak 3 p., Adolf Barton 15 dyw., Erwin Pistor 15 dyw., Józef Sobotka 15 dyw., Rüdiger Grioni i Włodzimierz Petrásek 15 dyw., Rudolf Sterz 15 dyw., Wilhelm Langer 15 dyw., Włodzimierz Stuchlik i Franciszek Ambrož 3. p., Ryszard Baumann 15 dyw., Wiktor Stöhr 3 p., Hugo Felzmann 3 p., Karol Morávek i Karol Ruml 3 p., Oskar Grohmann i Leopold Laska 15 dyw.

Podporucznikami zamianowani w trenie chorążowie: Edmund Kurz, Aloizy Köppel i Władysław Šulc 3 p.

Kapitanami zamianowani w sanitetach porucznicy: Józef Hanč 14 oddział, Franciszek Winter 6 oddział.

Podporucznikiem zamianowany w sanitetach chorąży Franciszek Paul z 1 w 14 oddziale.

Kapitanem w stanie armii zamianowany tytularny kapitan Mieczysław Łobodziński, oficer administracyjny w szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie.

Kapitanem zamianowany w korpusie wojskowej straży policyjnej porucznik Józef Migsowicz z oddziału w Przemyślu w oddziale we Lwowie.

Porucznikiem zamianowany w wojskowych oddziałach c. k. Zakładów chowu koni podporucznik Edward Melecki w Drohowyżu.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 30 kwietnia.

(Konsystorz papieski: — Nowe dzieło o katakumbach. — Ofiary na dotkniętych trzęsieniem ziemi).

Stosownie do zapowiedzi, odbył się wczoraj konsystorz papieski tajny i publiczny. Zdawało się, że na tym konsystorzu będą już ogłoszone nominacye biskupów Cyrtowta i Karasia na stolice biskupie kowieńską i sejneńską, ale z powodu trudności w obsadzeniu tej ostatniej, nominacye nie nastąpiły jeszcze. Tylko Pius X. ogłosił, udzielone już poprzednio przez *breve,* nominacye ks. Arcybiskupa Apolinarego Wnukowskiego na metropolię mohylowską, biskupa Klaudyapolisu Stefana Denisowicza, bisk. Ewaryi J. Cieplaka na sufraganów w Mohilowie, biskupa Antoniego Nowowiejskiego do Płocka i wreszcie biskupa Pawła Rhodego, jako sufragana (dla Polaków Ameryki) do Chicago.

Wyszedł I. tom wydawnictwa „Roma Sotteranea“, stanowiący dalszy ciąg pomnikowego dzieła, wydanego pod tym samym tytułem przez ś. p. J. Chrz. De Rossi, o katakumbach. Obecny tom dzieła Horacego Marucchi zajmuje się katakumbami Domicylli, sięgającemi czasów apostolskich. Dalsze tomy obejmą cmentarze chrześciańskie Pryscylli i Pretekstata.

Ofiary na dotkniętych trzęsieniem ziemi w Sycylii i Kalabryi, nadesłane wprost do Watykanu, dosięgły już sumy $6^1/_2$ milionów lirów, w tem rozmaite kwoty nadesłane z Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa i Krakowa. *(D).*

32

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Ojciec Amelin ze swojej strony zauważył to wszystko; wyraził podziękowanie w krótkich słowach i stanął odrazu w obronnej pozycyi.

— *Moja synowica* powiedziała mi, że pan pragnie tej rozmowy ze mną, na którą dzisiaj, zapewniam pana, że sił mi wystarczy.... Uczyniłeś pan *mojej synowicy* propozycyę małżeństwa, którą, nie wiedząc o niczem, przybywszy do Paryża przyjąłem do wiadomości z całem sercem. Dowiedziawszy się o pańskiej bezbożności, o działalności politycznej tak zgubnej dla Kościoła, musiałem się cofnąć.... Nigdy nie przystanę na przyjęcie do rodziny czynnego przeciwnika naszej świętej religii. Ma się rozumieć, że mój zakaz lub pozwolenie nie ma żadnej prawnej wartości; ale musimy się zastanowić, nieprawdaż, nad tym faktem, że moja synowica wieleby ucierpiała — powiedziała mi tak i wierzę jej — gdyby małżeństwo jej położyło koniec ojcowskiemu przywiązaniu, tem potężniejszemu, że stanowimy jedno dla drugiego całą rodzinę. Mam więc prawo sądzić, że życzyłeś pan sobie ze mną tej rozmowy, aby mi przedstawić, jaki dowód poszanowania jesteś pan gotów złożyć dla naszej świętej religii — jeżeli, niestety, nie masz pan całkiem się nawrócić — aby otrzymać moje przyzwolenie na zaręczyny z panią Salvan.

Może po prostu dlatego, aby ukryć silne wzruszenie, Jezuita przemawiał tonem oschłym i zimnym, który Laurières skrupulatnie naśladował.

— Ależ obiecałem od razu mojej narzeczonej, a właściwie nie potrzebowałem obiecywać zewnętrznej oznaki mego poszanowania religii. Marya uznała za konieczne, abyśmy brali ślub w kościele; przez delikatność, do której z żalem muszę się tutaj przyznać, nie zwróciłem nawet jej uwagi na szkodę, jaką przynieść mi może podobne ustępstwo....

Ojciec Amelin natychmiast się oburzył:

— Ustępstwo! Czy pan zechce utrzymywać, że ustępstwem byłoby to z pana strony? Ależ to samo przypuszczenie jest już bluźnierstwem! bo jeżeli Kościół daje świadectwo swojej macierzyńskiej wyrozumiałości przyjmując w swoje progi jednego z synów zbłąkanych, ale nie żałujących, to on ustępstwo czyni...

Laurières potrząsnął głową.

— Większość francuskiego duchowieństwa inaczej sądzi, mój Ojcze; dowodem tego olbrzymia liczba ślubów kościelnych udzielanych nie praktykującym, wybitnym wolnomyślnym. Udzielając mi Sakramentu małżeństwa, powtarzam, Kościół może tylko zyskać na tem ustępstwie, jeżeli ustępstwo może istnieć, a co do mnie, stracę bardzo wiele, czyniąc je ze względu na uczucia religijne mojej narzeczonej.

Rzuciwszy okiem w stronę Maryi, ujrzał ją bardzo bladą, z brwiami podniesionemi w najwyższem i bolesnem zdumieniu. Pospieszył więc dodać bardzo serdecznie:

— Nie żałuję niczego, Maryo! przedewszystkiem nie wyobrażaj sobie, że żałuję!

I zwracając się do misyonarza:

— Przecież ostatecznie, łatwo ci będzie, mój Ojcze, przedstawić sobie, że nie dochodzi się w młodym wieku do sytuacyi politycznej bez silnej pomocy przyjaciół, którzy drogę przygotowali? Z czego się składają te przyjaźnie? z sympatyi dla zasad, w nadziei ich urzeczywistnienia... Każdy czyn, który choć pozornie, byłby zdolny do zaprzeczenia tym zasadom, do rozwiania chociażby częściowo tych nadziei, gotów jest kosztować mnie jedną z takich najszacowniejszych przyjaźni. Już jeden z tych, którzy mi najbardziej dopomogli — Ojciec wie o tem, bo on sam mu to powiedział — oświadczył, że wyrzeknie się mnie, gdy przestąpię próg kościoła.. Inni, w miarę, jak będą się dowiadywali, będą go naśladować; widziano nieraz, w podobnych wypadkach, zupełne bankructwo politycznej karyery. Naprzód się rezygnuję na to, co nastąpi, a to, co powiedziałem ma tylko na celu wykazanie, z której strony będzie ustępstwo, jeżeli poproszę księdza i jeżeli on na to przystanie, aby pobłogosławić mój związek małżeński.

— Kościół nie umiałby litować się nad grzesznikiem, jeżeli owoc, który chciał zerwać, więdnie mu w rękach.... i — jeżeli chodzi o jego ojcowską wyrozumiałość — może pan powiedzieć ustępstwo, jeżeli panu się podoba — to nie wystarcza dla mego poczucia odpowiedzialności w związku, który mam pobłogosławić....

— To też — odrzekł Laurières z żywością — Marya musiała Ojcu powiedzieć, że nie tylko na tem poprzestałem.... Wiem, że ognisko domowe należy przedewszystkiem do kobiety-żony, ponieważ w niem skupiają się jej obowiązki i że powinna panować w domu jako żona i matka....

Dla obojętnego widza byłoby rzeczą nader miłą słyszeć, jak przy ostatnich słowach zniżył głos z szacunkiem i widzieć, jak Marya skromnie oczy spuściła, pełna zachwytu w głębi serca dla tego człowieka, który z taką szlachetnością uznawał się jej poddanym.

— Jako żona i matka....

Ojciec Amelin powtórzył te słowa tonem zamyślenia, pochylając głowę na piersi, a tymczasem narzeczeni zamieniali z sobą spojrzenie pełne nieopisanej nadziei.... Ale wkrótce Jezuita się wyprostował z miną rycerza, który istotnie siły zbiera do walki.

— Niech i tak będzie — rzekł — ta żona pilnowałaby w domu przestrzegania przykazań Boskich, ta matka uczyłaby dzieci, pana dzieci — pacierza; i na cóż to wszystko, jeżeli cała działalność publiczna ich Ojca przeciwny skutek wywiera? Niestety! mój panie, twoi synowie, zaledwie doszedłszy do młodzieńczego wieku, będą więcej dumni z powodzeń pana na trybunie, jakiby nie był przedmiot mów pana, niż wzruszeni, zbudowani, pociągani ku prawdom chrześciańskim modlitw matki, które odmawiać będę z nią razem na kolanach, rano i wieczorem....

Laurières rozłożył ręce ruchem, który oznacza, że trzeba pozostawić Bogu lub przeznaczeniu wynik naszych czynów.

— Będziemy postępować według tego, jak nam sumienie wskaże; niczego więcej nie wymaga jedno pokolenie od drugiego.

— A więc, mój panie, oto co mi dyktuje moje sumienie co do tego nowego pokolenia: oboje z moją synowicą posiadamy wspólnych przodków, jedna i ta sama krew płynie w naszych żyłach; ta krew nie powinna służyć na tworzenie pokolenia wolnomyślnych, wrogów Chrystusa i Jego Kościoła; aby uniknąć tego nieszczęścia, ponieważ pan sam jesteś wolnomyślny, widzę tylko jeden środek, to znaczy, abyś pan od dzisiaj stanowczo złożył broń, abyś mi pan dał słowo honoru, że nie wejdziesz już ani razu na trybunę z zamiarem wzięcia udziału w napaściach rządu przeciw religii....

Laurières chciał sprostować:

— Przeciw Kościołowi, a nawet tylko przeciw Kościołowi jako politycznej potędze, władzy we władzy, którego wtrącaniu się wszystkie rządy zawsze się sprzeciwiały...

— Nie mój panie! nie! — odrzekł Jezuita namiętnym tonem głosu — nie mogę pozwolić na to fałszywe określenie!... polityczna potęga Kościoła? Wiesz pan o tem, że ona już zniesiona; wy na duchowe królestwo Chrystusa napadacie.... Znacie dobrze wszystkie sposoby tych ludzi, którzy wymyślili ustawę o separacyi, aby w krótkim czasie dojść do unieruchomienia, do zamordowania Kościoła.... i powinieneś pan rozłączyć się z tymi karygodnymi ludźmi, zanim połączysz się z naszą rodziną....

Ponury blask zaświecił w oczach narzeczonego, gdy Ojciec Amelin potępiał działalność większości parlamentarnej.

— Niestety! mój Ojcze, twoje wymagania przechodzą miarę tego, co mogę obiecać. Moja narzeczona nawet nie wymagała odemnie podobnej ofiary....

— Janie, a gdybym teraz prosiła ciebie o to wraz z moim stryjem?...

Szepcząc to i składając ręce błagalnie, Marya składała dowód całej rozpaczliwej miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Budżet angielski.

(#) Z pewnem uczuciem narodowej dumy przedkładał zeszłego roku obecny premier angielski lord Asquith budżet parlamentowi. Miał on wskazać, iż gospodarka finansowa państwa opiera się na zdrowych zasadach. a pocieszający wzrost dochodów jest najlepszym dowodem wszechstronnego rozwoju życia ekonomicznego i dobrobytu ludności. Taką opinię w rzeczywistości usprawiedliwiały cyfry zeszłorocznego budżetu. Zamykał się on bowiem nadwyżką pięciu milionów funtów, co umożliwiło rządowi wystąpienie z niesłychanie podówczas popularnym projektem, podwyższającym opust podatku od cukru aż o 3½ miliona funtów. Jeszcze świetniejszego kolorytu nadawał budżetowi stwierdzony przez p. Asquitha fakt, iż z objęciem rządu przez gabinet liberalny nastąpiło wybitne i systematyczne zmniejszanie się długu publicznego, gdyż przecięcie ostatnich trzech lat wykazało, że zapasy skarbu państwowego pozwalały rocznie poświęcać na umorzenie tego długu imponującą sumę 13½ miliona funtów szterlingów.

Nikt nie mógł przypuszczać, iż ten wspaniały obraz znakomitego stanu finansów państwa zniknie już w następnym roku i że na nowego ministra skarbu spadnie przykry obowiązek wystąpienia w Izbie z budżetem, w którym już nietylko niema mowy o żadnych nadwyżkach, ale który wymaga nowych uciążliwych podatków na pokrycie nieubłaganego deficytu, wynoszącego aż 16½ miliona funtów. Przyczyny tego nagłego i tak smutnego wyniku dadzą się krótko streścić. Wpłynął nań przedewszystkiem zeszłorony bardzo niepomyślny obrót stosunków ekonomicznych i handlowych, dalej wysokie, a przez p. Asquitha o dwa miliony niżej obliczone ciężary, połączone z wykonaniem ustawy o zabezpieczeniu na starość, a wreszcie olbrzymie wydatki, spowodowane przyspieszeniem i rozszerzeniem planu budowy floty, co ma bezpośredni związek z wywołanym nieco sztucznie popłochem z powodu niemieckich zbrojeń morskich.

Pokrycie tak ogromnego deficytu wymaga nałożenia nowych ogromnych podatków. Zaproponowane przez ministra skarbu Lloyda George podatki, oprócz zmniejszonego o 3 miliony rocznie umorzenia długu publicznego, opierają się niemal wyłącznie na znacznem obciążeniu warstw zamożnych. Im da się dotkliwie odczuć proponowane podwyższenie podatków dochodowych, spadkowych, gruntowych, od niezapracowanego przyrostu wartości, od automobilów i od wszelkich transakcyj w zakresie nieruchomości i papierów wartościowych. Wyższemu opodatkowaniu uledz mają tylko dochody po nad 3000 funtów, a zamierzone jest w stosunkowo nieznacznej wysokości podwyższenie niektórych podatków konsumcyjnych. Cyfrowo przedstawiają się obciążenia podatkowe w następujący sposób: podwyższony podatek dochodowy ma przynieść więcej o 3,500.000, podatek gruntowy 2,550.000, podatek od licencyj szynkarskich i od napojów sprzedawanych w klubach 2,600.000, podatek od spirytuozów 1,600.000, podatek od tytoniu, cygar i papierosów 1,900.000, a wreszcie podatek od obrotów giełdowych i sprzedaży nieruchomości 1,400.000 funtów. Doliczywszy do tego zaoszczędzone w funduszu umorzenia długu publicznego 3 miliony, otrzyma skarb państwowy sumę nie tylko zupełnie wystarczającą na pokrycie 16,500.000 milionowego niedoboru, ale nadto pozostanie jeszcze nadwyżka w wysokości 400.000 funtów.

Pięć godzin trwało *exposé* finansowe, w którem minister Lloyd George wyjaśniał powody złego stanu finansów i motywował przedłożony przez siebie projekt pokrycia deficytu. Nie wahał się on także podnieść wyraźnie tendencyi socyalnej, na której polega budowa nowego budżetu. Oświadczył bowiem, iż budżet ten podejmuje „walkę przeciw ubóstwu“, bo oszczędza ludność ubogą, a dotyka tylko bogate warstwy, które bez trudności będą mogły podołać nowym ciężarom. Nie dziw też, iż skrajne skrzydło partyi liberalnej przyjęło budżet żywymi oklaskami, a *Daily News* poświęciły mu entuzyastyczny artykuł, w którym podnoszą, iż Lloyd George przedłożył „wielki budżet, przewyższający nasze najśmielsze nadzieje. Może on zwyciężyć, jeśli cała partya liberalna poprze go najenergiczniej i nie da się zachwiać w zgodnem i świadomem celu działaniu“. Zachodzi jednak wątpliwość, czy to wezwanie odniesie skutek, albowiem prawe skrzydło partyi liberalnej przyjąć miało dość chłodno niektóre ostrym radykalizmem zabarwione wywody ministra skarbu i przed wydaniem o nich sądu, zastrzegło sobie gruntowne ich zbadanie. Skrzydło to zostało niemile uderzone zbyt porywczą i dyktatorską taktyką, jaką się zdaje kierować Lloyd George, a niektóre pisma przewidują nawet, iż istniejące już od dawna naprężenie między poszczególnemi frakcyami partyi liberalnej obecnie wskutek budżetu jeszcze się bardziej zaostrzy i może zgotować niemiłe niespodzianki liberalnemu gabinetowi.

Dotychczas żaden dziennik nie poddał jeszcze fachowej ocenie nowych projektów finansowych rządu. Organa unionistyczne ograniczyły się także tylko do ogólnej krytyki zasad budżetu. *Daily Express* zaznacza, iż jest to budżet „czerwonego sztandaru“, *Daily Mail* sądzi, iż budżet ten niszcząc klasy średnie, obliczony jest na wyłapanie głosów radykalnych, a *Globe* nazywa go „budżetem rozwiązanej Izby“, gdyż nie wątpi, iż Izba wyższa odrzuci go *en bloc*, co oczywiście pociągnąćby za sobą musiało rozwiązanie parlamentu. Gdy organy ministeryalne unoszą się nad budżetem, jako nad wielkim i męskim czynem i upatrują w nim tryumf wolnego handlu, stwierdza *Daily Telegraph*, iż socyalny reformator Lloyd George w walce swej przeciw ubóstwu zapomniał zupełnie o podstawach bezpieczeństwa samego państwa.

Lecz głosy prasy, wypowiadane pod pierwszem wrażeniem mowy budżetowej ministra skarbu, nie decydują jeszcze o ostatecznem stanowisku stronnictw politycznych. Stanowisko to wytwarza się dopiero na podstawie wszechstronnej wymiany zdań i po dokładnem rozważeniu, czy krok, jaki partya zamierza uczynić, przyniesie jej niewątpliwe i istotne korzyści polityczne. To pewna, iż budżet obciążający zamożne warstwy, znajdzie sympatyczne przyjęcie w szerokich masach uboższej ludności, co może też dla rządu stanowić pomyślną platformę wyborczą. Z tą konstelacyą liczy się widocznie opozycya konserwatywna, gdyż zachowuje dotąd znaczącą wstrzemięźliwość, a także z poważnych kół Izby wyższej nie wydano jeszcze hasła do podjęcia stanowczej walki z rządem z powodu budżetu. Prawo budżetowe Izby wyższej jest o tyle ograniczone, iż nie może ona uchwalać żadnych poprawek, ale może tylko budżet w całości przyjąć lub odrzucić. Jeśli lordowie zdecydują się na ten ostatni krok, będzie to dowodem, iż partya konserwatywna pragnie rozwiązania Izby, bo uważa już obecną chwilę za dogodną dla siebie do stoczenia rozstrzygającej walki z rządem liberalnym przy nowych wyborach.

Turcya po ostatnim przewrocie.

Oryentalna psyche narodu tureckiego mieści w sobie dziwne, nieznane ludom Zachodu, sprzeczności. Islam znajduje tam zawsze podostatkiem materyału wybuchowego, który też wśród huku i kłębów dymu wyładowuje przy lada sposobności swą energię. Ale dym rozwiewa się bardzo szybko i na widownię powraca ospała rezygnacya pokonanych wybuchem, wobec której także upojenie tryumfatorów wyczerpuje się rychło.

W ciągu niewielu tygodni była Turcya widownią dwu wielkich, krwawych zamachów — a oto wraca już wszystko znowu do zwykłego trybu. Młodoturcy odparli cios przeciwko nim wymierzony, skruszyli swych wrogów, a teraz kończą z nimi porachunki.

W Salonikach, w okoleniu jedynastu wiernych odalisek, rozpamiętywa Abdul Hamid znikomości władzy kalifa, a niezmienną powrotność wypierania brata przez brata z tronu ottomańskiego, były zaś więzień stanu Reszad, jako Mahomet V. przyucza się sztuki rządzenia. Chce on być władcą postępowym, chce tradycyjny majestat padyszacha obniżyć do poziomu konstytucyjnego monarchy; o ile jeduak pozwolą na to stosunki, a może nawet własne, wyssane z mlekiem matki wyobrażenia nowego sułtana, nie zdającego sobie jeszcze może dokładnie sprawy z tego, co zaszło, trudno przesądzać.

Należy też ciągle jeszcze liczyć się z możliwością dalszych przewrotów. Popiołem przysypali Młodoturcy zarzewie fanatyzmu; ale ten fanatyzm nie miał nawet czasu do wygaśnięcia; on tli w szerokich masach, zionących nienawiścią do postępu na modłę europejską i długo zapewne, jak duch Banka stać będzie za plecami zwycięzców. On zresztą już i obecnie wysuwa z popiołu języczki złowróżbnych płomieni na rabieży państwa, w ostępach małoazyatyckich, gdzie dawny typ islamizmu zachował się w nieskażonej, pierwotnej formie. Niezawodnie też spokojniej płynęły dni Reszada w więzieniu, aniżeli płynąć będą Mahometowi V, na tronie.

Z Konstantynopola donoszą, że upadek gabinetu ma nastąpić na pewne we środę. Hilmi basza zajmuje się rzekomo utworzeniem nowego gabinetu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby wniesiono projekt rewizyi konstytucyi. Obrady nad tą sprawą toczyć się mają w tempie przyspieszonem. W kołach młodotureckich panuje bowiem obawa, że pomimo zapewnień sułtana o utrzymaniu i wierności konstytucyi, prędzej czy później okaże się on jej przeciwnym, gdyż jego wychowanie i przyzwyczajenie życiowe skłaniają go ku przekonaniom staroturecki.

Ambasador perski przedłożył Izbie kopię depeszy szacha o przywróceniu konstytucyi perskiej. Depeszę tę przyjęto burzliwymi oklaskami.

Pomiędzy papierami, skonfiskowanymi w Yildizie, znajduje się mnóstwo raportów wybitnych szpiegów policyjnych, które mocno kompromitują wiele osób.

Ormiańsko-gregoryański patryarchat otrzymał depesze, według których dwaj przywódcy Kurdów oblęgają dzielnicę ormiańską w Malatia (w Kurdystanie), a 34 Ormian zamordowano na drodze z Charput do Adana; nadto miało przyjść w Adana do ponownej rzezi. Ta ostatnia wiadomość jednak zdaje się odnosić do wypadków już znanych.

Doniesienia, jakie otrzymano w Londynie, stwierdzają, że stan rzeczy w Anatolii jest w dalszym ciągu bardzo groźny. — Rząd obecny uczynił co tylko było w jego mocy, ażeby temu stanowi kres położyć, ludność jednak polega na tem, że Młodoturcy mają na prowincyi zbyt mało siły i powagi. Z tego właśnie powodu będą oni musieli używać ostatecznych środków grozy, by rządowi zapewnić powagę i znaczenie. Zeszłoroczną rewolucyą lipcową dowiedli Młodoturcy, że nie pragną krwi przelewu, nie mniej przeto faktem jest, że na Wschodzie na dziś tylko grozą rządzić można.

W prowincyach, gdzie władza Młodoturków jest ugruntowana, odbywają się w dalszym ciągu śledztwa i aresztowania niebezpiecznych żywiołów. Tam, gdzie sytuacya jeszcze nie jest pewna, poprzestaje rząd na ścisłem nadzorowaniu podejrzanych.

Wedle depesz konsularnych, przeciw Valonie wysłano wojsko, gdyż tam tak życie żołnierzy, jak oficerów zagrożone jest przez Staroturków. Oczekują szybkiego stłumienia ruchu, który zdaje się być lokalnym. Podobny ruch zauważono w Argirocastro, ale spokój tam przywrócono; zresztą w całym wilajecie Janina jest spokojnie.

KRONIKA.

Lwów, 4 maja.

— **Kalendarz.**

Sroda (5 maja):

Piusa V. — Chocisława. — Fteodora Syk.

Wschód słońca o godzinie 3·56 rano, zachód słońca o godzinie 6·44 po południu.

— **Obchód Trzeciego Maja we Lwowie.** Podniosłem i pięknem zakończeniem dwudniowych uroczystości, urządzonych w naszem mieście ku upamiętnieniu Konstytucyi majowej, był wczorajszy wieczór w wypełnionej tłumnie sali ratuszowej W pierwszych rzędach zasiedli JE. ksiądz Arcybiskup Bilczewski, Najprz. Biskup Bandurski, JE. Pan Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, prorektor dr. Dembiński, posłowie do Sejmu, prezydent miasta z obu wiceprezydentami i t. d.

Wieczór zagaił prof. dr. Milewski, znakomity mowca i uczony, którego przemówienie nagrodzono długo niemilknącą salwą oklasków. Dalsze punkty programu wypełniła deklamacya pny Maryi Siemaszkówny i spiew chóru.

Z kolei w salach Towarzystwa strzeleckiego zasiadło przeszło 200 osób do stołów biesiadnych. Długi szereg przemówień rozpoczął prezydent miasta p. Ciuchciński. Po nim przemawiali gorąco Polacy i Węgrzy; nastrój zebrania był niezwykle serdeczny, a przeciągnęło się ono do późnej godziny nocnej.

W warstatach studenckich obchodzono święto majowe o godzinie 4 po południu. Do licznie zgromadzonej młodzieży i przybyłych gości węgierskich przemówił prezes kuratoryi warstatów, dyrektor Michał Lityński. Po rozdaniu nagród uczniom dziękował p. Stamirowski imieniem Węgrów za słowa powitania i zapewniał, iż młodzież węgierska dołoży wszelkich starań do utrzymania z Polakami ścisłych związków. Uroczystość zakończyła się odczytem o przemyśle krajowym.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Wizytacyi kanonicznej dokona ks. Arcybiskup Bilczewski w dekanacie bełzkim w następujących parafiach: po przybyciu do Uhnowa 19 maja, odbędzie się ztamtąd wizytacya excurrendo w Bruckenthalu 20 maja. w Tarnoszynie 21 maja, następnie w Uhnowie 22 i przed południem 23 maja, w Bełzie 23 po południu, 24 i 25 maja, w Machnówku 26 maja, w Żniatynie 27 i 28 maja.

Ks. Biskup sufragan Bandurski dokona wizytacyi kanonicznej w dekanacie kołomyjskim w następujących parafiach: w Zabłotowie 15, 16 i 17 maja (konsekracya kościoła 16 maja), w Peczeniżynie 17 po południu i 18 maja, w Pistyniu 18 po południu i 19 maja, w Jabłonowie (excurrendo z Pistynia) rano 20 maja, tegoż dnia po południu w Berezowie, w Kosowie 21 maja, w Nowosielicy 22 maja, w Kutach 22 po południu, 23 i 24 maja, w Wyżnicy 25 maja, w Waszkowcach 26 maja, w Kocmaniu 27 i 28 maja, (27 konsekracya kościoła), w Zastawnej 29 maja.

Przeniesieni kooperatorzy: ks. Artur Andler z Brzozdowiec do Konkolnik, ks. Gerard Rachalski z Konkolnik do Brzozdowiec.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Stanisław Horowicz, wikary katedralny w Przemyślu, administratorem w Sękowej, ks. Leopold Turzyński, wikary w Dobromilu, wikarym katedralnym w Przemyślu, ks. Stanisław Ptaszkowski, po kilkumiesięcznym urlopie, administratorem w Nienaszowie, ks. Julian Ulak, wikary w Pniowie, administratorem tamże. — Przeniesieni ks. wikarzy: ks. Jan Mularczyk z Jeżowego do Bielin, ks. Stanisław Wolanin z Bielin do Jeżowego, ks. Jan Lasek z Jeżowego do Dobromila. Urlop w celu poratowania zdrowia otrzymali: ks. Franciszek Sienicki, wikary w Kraczkowej na przeciąg 3 miesięcy, ks. Jan Peszek, administrator w Nienaszowie, na przeciąg 4 miesięcy. Konkurs na opróżnione probostwa w Pniowie i w Żurowej rozpisano z terminem do 31 maja.

Dyecezya tarnowska. Mianowani: ks. Jan Rosiek wikary z Rzochowa administratorem w Jastrzębi, ks. dr. Jan Wiślicki zast. kat. w II. gimnazyum w Tarnowie. Przeniesieni: ks. Andrzej Piś z Straszęcina do Rzochowa, ks. Karol Suwada (mł.) z Góry ropczyckiej do Straszęcina.

— **Z Politechniki.** PP. Edward Włodzimierz Winnicki, rodem z Torskiego i Karol Wilhelmi ze Stanisławowa, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się we czwartek dnia 6 maja o godzinie 4tej po południu.

— **Zarząd Krynicy.** Wiadomość wczorajszej *Gazety Narodowej*, jakoby agendy zarządu Krynicy objąć miał w miejsce radcy Dworu i krajowego referenta sanitarnego dr. Merunowicza inspektor sanitarny dr. Krzyżanowski, jest niezgodna z faktycznym stanem rzeczy. — Dr. Krzyżanowskiemu poruczono jedynie przeprowadzenie w Krynicy na miejscu pewnych czynności nadzorczych, które okazały się w ostatnim czasie potrzebne, a które dotychczasowej kompetencyi dr. Merunowicza nie dotykają.

(=) **Odjazd gości węgierskich.** Dziś rano o godz. 7 zebrało się na dworcu kolejowym dużo publiczności, przeważnie młodzieży akademickiej i pań celem pożegnania gości węgierskich, którzy opuścili nasze miasto po dwudniowym u nas pobycie. Pożegnanie było równie serdeczne jak powitanie. Młodzież węgierska zwłaszcza zadzierżgnęła serdeczne węzły przyjaźni z polską młodzieżą akademicką. To też gdy ruszyła lokomotywa, okrzykom pożegnania nie było końca.

(=) **Uroczystość strażacka.** Dziś, jako w dniu św. Floryana, patrona straży pożarnej, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów, w którem wzięła udział cała straż ochotnicza „Sokół“ i oddział miejskiej straży pożarnej ze swoją starszyzną. Po nabożeństwie odbył się pochód przez miasto z muzyką „Czwartaków“, a następnie defilada. Pochód rozwiązano na dziedzińcu straży pożarnej.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników pryw.** (Zakład ustawowy emerytalny zastępczy). Doroczne Walne zgromadzenie członków wspierających-służbodawców i członków zwyczajnych Towarzystwa, przynależnych do oddziału powiatowego lwowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 9 b. m. w lokalu Kasyna miejskiego o godzinie 4 po południu.

— **Staraniem Izb handlowych i przemysłowych** we Lwowie, w Brodach i Krakowie i w porozumieniu z Centralnym Związkiem galicyjskiego przymysłu fabrycznego i Centralnym Związkiem szynkarzy odbyła się w dniu 27 kwietnia b. r. ankieta kół interesowanych w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z 1905 roku o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi. W ankiecie, której przewodniczyli prezydent Izby Horowitz, wiceprezydent Izby Baczewski, pp. radca Ces. Rauch (Stanisławów) Janowicz, prezes Związku szynkarzy (Lwów) i Rostal (Tarnów), wzięli bardzo licznie udział delegaci stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich oraz przedstawiciele przemysłu i handlu piwowarskiego i napojów spirytusowych. Referat wygłosił konsulent galicyjskich Izb handlowych i przemysłowych poseł br. Battaglia. W bardzo ożywionej dyskusyi zabierali głos tak producenci napojów spirytusowych i piwa jakoteż reprezentaci zawodu szynkarskiego i przedstawiali swe postulaty i życzenia co do projektu rozporządzenia wykonawczego, normującego przepisy o opłacie szynkarskiej, o którym Izby mają przedłożyć opinię Namiestnictwu, mającemu w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Dyrekcyą skarbu wydać w myśl ustawy z r. 1905 przepisy wykonawcze. Wypowiedziane przez koła interesowane postulaty i życzenia służyć będą za podstawę opinij Izb handlowych i przemysłowych.

— **Pogrzeb ordynata Adama hr. Krasińskiego.** Donoszą nam z Warszawy: Dnia 15 maja odbędzie się w Opinogórze (Królestwo Polskie, gubernia płocka) pogrzeb ś. p. ordynata Adama hr. Krasińskiego.

Pociąg nadzwyczajny wyjdzie dnia tego o godzinie 8 minut 30 z dworca Warszawa-Kowelska i stanie na stacyi Ciechanów o godzinie 10 minut 45, zkąd żałobni goście udadzą się końmi do kościoła opinogórskiego.

Po nabożeństwie, które się rozpocznie o godz. 11 minut 45, nastąpi złożenie zwłok do miejsca wiecznego spoczynku w grobach rodzinnych.

O godzinie 3 minut 45 po południu odjazd na dworzec, zkąd o godzinie 5 wieczorem wyruszy pociąg powrotny do Warszawy.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą, rodzina zaś uprasza krewnych i przyjaciół, pragnących wziąć udział w obrzędzie pogrzebowym, o zgłoszenie przyjazdu do kancelaryi dóbr hr. Krasińskich, Warszawa — Krakowskie Przedmieście 5, na kilka dni przed 15 maja, a to w celu przygotowania w Ciechanowie dostatecznej liczby powozów.

— **Sprowadzenie zwłok ś. p. Modrzejewskiej do kraju.** *Nowiny* donoszą, że p. K. Chłapowski, mąż zmarłej artystki Modrzejewskiej, zwrócił się do dyrektora teatru krakowskiego p. Ludwika Solskiego z zawiadomieniem, iż rodzina ś. p. Zmarłej, zgodnie z jej ostatnią wolą, przewieźć ma jej zwłoki do Krakowa. Z inicyatywy p. Solskiego ma utworzyć się komitet, który zajmie się pogrzebem wielkiej artystki w Krakowie.

— **Ubezpieczenia robotnicze.** Magistrat ogłasza, że z dniem 26 maja, wchodzą w życie postanowienia ustawy z 8 lutego 1909, tyczące się ubezpieczenia robotników od wypadków, tudzież na wypadek choroby.

— **Przedstawienia amatorskie,** urządzone w Kasynie miejskiem w dniach 20 i 21 marca br. na cele trzech stowarzyszeń filantropijnych: „Opieki nad sierotami“, „Towarzystwa Dzieciątka Jezus“ i „Kolonij wakacyjnych“ przyniosły dochodu brutto 6638 kor. 82 hal.; wydatki wyniosły 2351 kor. 66 hal., zostaje więc netto 4287 kor. 16 hal.

Każde z trzech stowarzyszeń otrzymało zatem 1429 kor. 5 hal. Wydziały wymienionych wyżej stowarzyszeń pozwalają sobie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposob przyczynili się do przysporzenia grosza na cel biednych dzieci, wyrazić serdeczne „Bóg zapłać“.

△ **Znikła bez śladu.** Trzyletnia córeczka zarobnika Grzegorza Melnyka, zamieszkałego na Zniesieniu w domu pod l. 336, wydaliwszy się w niedzielę z domu rodzicielskiego, znikła od tego czasu bez śladu.

Dziewczynka jest blondynką; ubrana była w kolorową sukienkę i słomiany kapelusz z różową wstążką.

△ **Zamach samobójczy.** W realności na Bogdanówce l. 17 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, zażywszy silną dozę morfiny, Rozalia Jeziorańska. W stanie beznadziejnym odwieziono desperatkę do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

△ **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy włamali się złodzieje do sklepu kupca Maurycego Mesla przy ul. Blacharskiej l. 26 i skradli ztamtąd mnóstwo towarów bławatnych i 90 kor. gotówką.

✝ **Zmarli:** w Niepołomicach, Julia z Szeligowskich Michniewska, żona emer. sekretarza powiatowego, przeżywszy lat 66;

w Warszawie, Teodor Tomaszewski, weteran z r. 1863, w 76 r. życia.

— **W szkole Sztuk Pięknych dla kobiet Maryi Niedzielskiej** w Krakowie odbyło się po zamknięciu drugiego kwartału rozstrzygnięcie konkursu prac uczenic. Odznaczenia otrzymały w dziale rysunkowym: na konkursie prof. Wyczółkowskiego: Ewa Orlikowska z Ukrainy, Helena Malecka z Krakowa, Stanisława Jaworska z Lublina; na konkursie prof. Weissa Zofia Zgórska ze Lwowa; na konkursie prof. Tetmajera: Jadwiga Wilczyńska z Warszawy, Helena Malecka, Ludwika Kraskowska z Krakowa. W dziale malarskim na konkursie prof. Tetmajera: Julia Jonszer-Lipińska z Królestwa, Jadwiga Wilczyńska, Zofia Lubańska z Krakowa; na konkursie prof. Kameckiego: Alicya Rosenblattówna z Krakowa, Jadwiga Wilczyńska, Julia Jonszer-Lipińska i Jadwiga Tetmajerówna z Bronowic.

Z dniem 1 czerwca rozpoczyna się miesięczny kurs pejzażowy. Pod kierunkiem p. Stanisława Kamockiego odbywać się będą codziennie studya z natury w okolicach Krakowa. Wpisy przyjmuje kancelarya Szkoły (Kolejowa 3) od godz. 11 do 12, najdalej do 20 maja.

— **Wycieczka do Warszawy.** „Straż Polska“ zawiadamia, iż zgłoszenia na wycieczkę do Warszawy przyjmuje tylko do dnia 12 maja. Zgłaszający się zechcą nadesłać zadatek w kwocie 10 koron.

Wyjazd z Krakowa nastąpi między 2 a 4 czerwca. O terminie ostatecznym zawiadomi biuro „Straży“ (Kraków, Floryańska 1) na dwa tygodnie przed wyjazdem.

Ponieważ doszło do wiadomości „Straży“, iż organizują się wycieczki młodzieży gimnazyalnej do Warszawy, przeto „Straż Polska“ zwraca uwagę, że organizatorom tych wycieczek może udzielić wyjaśnień szczegółowych i wskazówek.

— **Międzynarodowy kongres muzyczny** odbędzie się w połowie maja w Wiedniu.

— **Ordery Napoleona na wiedeńskiej wystawie.** Jednym z najciekawszych przedmiotów wystawionych na otwartej wystawie epoki Arcyksięcia Karola, są niewątpliwie dwa ordery cesarza Napoleona I., te mianowicie, które miał on na sobie w czasie bitwy pod Waterloo.

— **Rocznica Słowackiego w Westfalii.** Polacy, zamieszkali w Westfalii i Nadrenii, postanowili uczcić setną rocznicę urodzin Słowackiego wieczorem uroczystym, który, staraniem „Czytelni polskiej“ w Bochum, odbędzie się dnia 16 b. m. w sali hotelu Wiktorya. Na program złożą się deklamacye, śpiewy, odczyt o Słowackim i przedstawienie „Balladyny“. — Stałe większe zebrania odbywają się w czytelni bochumskiej w każdy wtorek wieczorem, w hotelu „Zum Römer“.

— **Wypadek w górach.** W ubiegły piątek przedsięwzięło dwu słuchaczy Akademii eksportowej w Wiedniu, Wilhelm Skopczyński i Ferdynand Petsch wycieczkę na Schneeberg. Niedaleko schroniska Ficha zaskoczyła turystów straszna śnieżyca. Skopczyński osłabł i niebawem zmarł mimo pomocy Petscha, którego później znaleziono zupełnie wyczerpanego.

Kronika prowincyonalna.

§ Pierwsza gimnazyalna stacya pomologiczna. W Gorlicach powstała w ostatnich czasach nowa w naszem kraju instytucya, mogąca mieć w przyszłości doniosłe znaczenie dla kraju i społeczeństwa. Jest nią gimnazyalna stacya pomologiczna dla ćwiczeń i doświadczeń w zakresie drzew owocowych, leśnictwa, pszczelnictwa, grzybów i warzyw, założona przez profesora Sikorę. Powołanie do życia tej stacyi zawdzięczyć należy w wielkiej mierze wydatnemu poparciu, jakiego jej użyczył inspektor powiatowy leśnictwa w Gorlicach, p. Zdzisław Konopka, zasilając tę instytucyę swoim kapitałem, przez co umożliwił uczniom pracę w tym przedmiocie.

Praca uczniów, których jest 50, odbywa się pod zwierzchnim dozorem komisyi gimnazyalnej, złożonej z grona profesorów gimnazyum gorlickiego, z dyrektorem p. dr. Szczepańskim na czele.

§ Wypadek w tartaku. We wsi Struszowicach koło Niżankowiec, zajętemu w tamtejszym tartaku chłopcu, Michałowi Garbusowi, urwała onegdaj cyrkularka u prawej ręki kilka palców. Nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala powszechnego w Przemyślu.

§ Groźny pożar. We wsi Dołhem, odległej o $6^1/_2$ klm. od Uścia Zielonego, wybuchł dnia 28 z. m. groźny pożar, który wskutek silnego wichru zniszczył 56 zagród włościańskich wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

§ Pożar. We wsi Winogradach, pod Gwoździcem, padło dnia 28 z. m. pastwą płomieni 100 gospodarstw włościańskich, dwór, należący do p. Dominika Bołoz Antoniewicza, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, oraz folwark p. Kobylańskiego. Szkoda jest bardzo znaczna.

§ Dziewięć gospodarstw włościańskich spłonęło w tych dniach w Żabnie. Szkoda wynosi przeszło 18.000 koron i była ubepieczona tylko na 7.000 koron.

§ Morderstwo. W Żabiem — jak donoszą ztamtąd — zamordowano w tych dniach tamtejszego gospodarza gruntowego Iwana Sokołowskiego. Jako podejrzanych o tę zbrodnię uwięziono braci Sokołowskiego, Michała i Wasyla, oraz matkę Ołenę, którzy od szeregu lat prowadzili spór o grunt ojcowski.

Kronika zagraniczna.

* P. Izwolski rossyjski minister spraw zagranicznych poddał się w Monachium operacyi na oddziale chirurgicznym prof. Angerera; operacya polegała na usunięciu narośli tłuszczowej na lewem ramieniu górnem. Izwolski pozostanie kilka dni na Klinice.

* Krwawy dramat rodzinny. Kontrolor Kasy chorych w Rixdorf pod Berlinem, König, sprzeniewierzywszy 60.000 marek, zastrzelił swą żonę, córkę i siebie, chcąc uniknąć w ten sposób wstydu.

* Najdroższa książka. Podczas licytacyi, odbytej w tych dniach w Paryżu, kupił pewien zbieracz antyków dzieła Moliera, wydane w XVIII. w., za 170.000 franków.

* Ostatnia prośba oficera ordynansowego królów Milana i Aleksandra. Z Belgradu donoszą: Dnia 29 z. m. złożono tu na wieczny spoczynek zwłoki pułkownika Kumrica. Na łożu śmiertelnem wyraził Kumric życzenie, aby go pochowano bez honorów wojskowych, gdyż nie życzy sobie, aby królobójcy towarzyszyli jego zwłokom do grobu. „Byłem pierwszy“ — mówił umierający — „który króla Aleksandra, gdy ten był jeszcze dzieckiem, nosił na swem ramieniu. Przez wiele lat byłem oficerem ordynansowym królów Milana i Aleksandra. Króla Aleksandra jako dziecko kochałem, a jako króla nauczyłem się szanować i uwielbiać. Tego dobrego króla zamordowali sprzysiężeni“. Ostatnia wola Kumrica została spełniona i pochowano go bez honorów wojskowych. Mimo to w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku wzięły udział tłumy publiczności, gdyż słowa zmarłego pułkownika, gdy przedostały się do wiadomości publiczności wywarły głębokie wrażenie.

* Żonobójca. W Darmsztadzie aresztowano onegdaj 25-letniego J. Schnella pod zarzutem otrucia swej żony, ubezpieczonej na 90.000 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

»Rocznik przemysłu Galicyi 1909«, wydany pod kierownictwem i nakładem p. Juliusza Weissa opuścił druk. Forma zewnętrzna i treść, poświęcona naszemu przemysłowi i reklamie tegoż przedstawia się okazale. Zważywszy, że „Rocznik“ otrzymają przemysłowcy i wszystkie z przemysłem związane czynniki bezpłatnie, przychodzi się do przekonania, że wydawnictwo istotnie nie żałowało trudu i ofiar, by stworzyć rzecz prawdziwie pożyteczną. Część redakcyjna zawiera artykuły pp.: Ciompy, inż. Ciesielskiego, inż. Libańskiego, dr. Bartoszewicza, Juliusza Weissa i inne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 9-ty i ostatni „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Os. Strausa.

We środę, „Honor“ sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana; 1 gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów rządowych w Warszawie.

We czwartek, po raz 1szy (nowość) „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla; grana obecnie w wiedeńskim Carlteatrze 100 razy z rzędu. W głównych rolach biorą udział pp. Miłowska, Schupp, Kliszewska, Solnicki, Miłosza, Sulikowski, Berski i nowo angażowany z Warszawy Józef Zaremba.

W piątek, po raz 2gi „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 odsłonach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz 77my „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Niech żyje życie“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, po raz 1szy (wznowienie) „Półświatek“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Król“ i t. d.

Czwartek, „Król“ i t. d.

Piątek, „Samson“, sztuka 4ch aktach H. Bernsteina; pierwszy gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

Sobota, o godz. 3ej po poł. ku uczczeniu pamięci Wł. L. Anczyca, „Słowo wstępne“. Wiersz Ferdynanda Kurasia; „Łobzowianie“, Obrazek dramatyczny odegrany siłami włościańskiemi. „Tyrteusz“, „Nobilitacya“ (z Kościuszki pod Racławicami), ceny zniżone do połowy.

Sobota, o godz. 7 wieczorem „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, Obr. hist. A. W. Lasoty (ceny do połowy).

Niedziela, o godz. 7ej wieczorem „Car Samozwaniec“, 5 aktów z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Poniedziałek, „Upiory“, dram. w 3ch akt. H. Ibsena, drugi gościnny występ A. Żelazowskiego.

Z TEATRU.

(„Wieczór Bajek“. Na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów i literatów. — „Ksiądz Marek“ Słowackiego, ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja).

Młode Towarzystwo wzaj. pomocy artystów i literatów rozwija z każdym rokiem coraz wydatniejszą działalność, która odznacza się nietylko inicyatywą obejmującą wszystkie niemal sprawy odnoszące się do bieżącej historyi ducha i kultury polskiej, lecz także wytrwałą energią, wielką pomysłowością w przeprowadzaniu swoich projektów i dążeń. Jednym z celów tego Towarzystwa jest dawanie zapomóg literatom i artystom z funduszów zebranych z przedsiębiorstw urządzanych przez niezmordowaną przewodniczkę Towarzystwa p. Wandę Siemaszkową. Są to przedstawienia, wieczory artystyczne, związane zawsze z jakąś rocznicą, z jakiemś wielkiem nazwiskiem literatury polskiej, które wyrobiły już sobie firmę i stanowisko pokaźne w życiu naszego miasta. To też i „Wieczór Bajek“, dany wczoraj po raz pierwszy w teatrze w godzinach po południowych wywołał żywe zainteresowanie dzięki tej renomie, jaką mają wszystkie przedstawienia zainicyowane przez p. Siemaszkową.

Na program złożył się szereg produkcyj o dużej wartości artystycznej, ułożonych z myślą o harmonii całokształtu, z usilną troską o najlepsze wrażenia słuchacza i widza.

„Wieczór Bajek“ rozpoczął kwartet smyczkowy „Prząśniczki“ Moniuszki, odegrany przez członków orkiestry teatralnej, poczem niezrównany monologista p. Fiszer wygłosił „Sabałową bajkę“ Sienkiewicza, p. Gostyńska opowiedziała „Smutną bajkę prawdy“ Gabryeli Zapolskiej, a młody i bardzo utalentowany kierownik tutejszego „Koła dramatycznego“ p. Cz. Krzyżanowski złożył dowody oryginalnego talentu deklamacyjnego w przepysznej i wybiegającej daleko poza zwykły szablon deklamacyi bajek Krasickiego, Mickiewicza, Lemańskiego i Rodocia.

W drugiej części „Wieczoru“ najżywsze oklaski zbierały panie Siemaszkowe — matka i córka. P. Wanda Siemaszkowa za „Baśń tęczową“ Asnyka, i bajkę o „Smiechu i łzie“ Adama Krechowieckiego, p. M. Siemaszkówna za pełną poezyi i wdzięku postać „królowej prząśniczek“.

Wyrazista, przejmująca słuchacza siłą nastroju deklamacya p. Siemaszkowej wywołuje zawsze wrażenie. Wczoraj było ono tem większe, że i „Baśń tęczowa“ Asnyka i bajka Adama Krechowieckiego podobały się ogólnie. Nieznany publiczności utwór autora „Veta“ i „Mroku“ opowiada o Smiechu, który szedł przez Polskę i huczał, szydził i zuchwalił się bezkarnie, aż spotkał Łzę gorżką i bolesną i zamilkł w ogniu brylantowych blasków jej źrenic, które zdały się mówić do niego: „Bądź pogodą nie swawolą, bądź podnietą nie rozstrojem, bądź promieniem a nie błyskiem, równowagą nie zboczeniem! Ja zaś wówczas rozpłynę się w tem morzu łez, które na tej ziemi z dawna powstało. A bodajbyś ty je osuszył! Smiech zaś opuścił nos czerwony na kwintę i zamilkł“... Bajkę tę przyjęto na widowni bardzo ciepło i serdecznie, zachowując tę samą życzliwość dla fragmentu z dramatu Ożyńskiego p. t. „Prząśniczki“. Na tle fantastycznego krajobrazu — dzieło p. Feliksa Wygrzywalskiego — odegrały ów fragment panie-amatorki, wśród których zajaśniała talentem deklamacyjnym, darem pięknej pozy p. M. Siemaszkówna (królowa prząśniczek), a odznaczyły się urodą i wdziękiem nadobne prząśniczki: pp. Irena Łozińska, M. Wielandówna, J. Konceska, M. Kuczabińska, Balasitzówna, Z. Reichówna, Białoskórska, H. Bogdańska, C. Horowiczowa, J. Walicka. Jako książę Nizin zwrócił na siebie uwagę p. Biegański, szczerem przyjęciem się swoją rolą, którą opracował inteligentnie i pomysłowo.

Ostatnią część wieczoru wypełniły: śpiew wytwornej pieśniarki p. Szymanowskiej, nadzwyczajna i burzliwie też oklaskiwana deklamacya p. Ireny Trapszo, która stworzyła z bajeczki Szymanowskiego prawdziwe pieścidełko artyzmu i wdzięku, oraz „Chińskie cienie“ na tle ballady wygłoszonej przez p. Klimontowicza, odtworzone przez pp.: Sowińskiego, Krzewińskiego, Brokowskiego i Kalinowskiego.

Niebawem po „Wieczorze Bajek“ podniosła się znów kurtyna, a ze sceny popłynęły ku nam słowa wielkie, mocne, poezya Słowackiego i jego „Księdza Marka“. Poemat ów dramatyczny wznowiono po kilku latach ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja. Prawda, że Słowacki pisał sam o „Księdzu Marku“: „Jak kochanek, który w bezsennej nocy list skomponował, a nad rankiem sam się dziwi wczorajszej głupocie, podobnie ja, aż po napisaniu dramatu obaczyłem wątłość dzieła“, prawda, że i Libelt i Małecki i St. Tarnowski zarzucają niejedno temu poematowi „tworzonemu w szaleństwie“, ale mimo wszystkie wady, czy braki „Ksiądz Marek“ bierze słuchacza żywiołową potęgą wyobraźni poety, poezyą, która ma w sobie wybuchową siłę wulkanu, w której pali się krwawym płomieniem smutna, umęczona dusza Juliuszowa....

Takie też wrażenie wywołał wczoraj dramat Słowackiego nietylko przez zawarte w nim piękno, lecz także dzięki wzorowemu wykonaniu „Księdza Marka“. Nie szczędzono bowiem starań, aby całość i sceny zbiorowe wypadły sprawnie i okazale. Nieszpory w Barze należały do najszczęśliwszych momentów inscenizacyi, mniej szczęśliwym był pomysł dekoracyi stodoły rabina i scena zajęcia Baru przez Rossyan.

Słowa pochwały bez zastrzeżeń należą się p. Siemaszkowej jako Judycie, która w

jej interpretacyi góruje nad całem otoczeniem. P. Siemaszkowa nastraja się od pierwszego wejścia na scenę na ton najwyższy i w tym tonie utrzymuje swą kreacyę do końca. Judyta jej staje się natchnionym symbolem narodu Izraela, żywym wyrazem krzyku duszy, upadającej pod brzemieniem bolu i cierpienia.

Kossakowski znalazł w p. Hierowskim, w jego grze, wyglądzie i w ruchach, bardzo inteligentnego przedstawiciela. Ksiądz Marek należy oddawna do najlepszych ról p. Chmielińskiego. W jego kreacyi odzwierciedlają się wszystkie znamiona tej postaci. Jest w niej siła cudotwórcy i majestat, powaga, wielka szlachetność gestu i słowa....

Reszta ról, to uzupełnienie niejako i tło dramatu. Dobrze pomyślane w całości i w szczegółach były role: rabina (p. Wysocki), regimentarza (p. Kwiatkiewicz), Kazimierza Pułaskiego (p. Rasiński), Starościca (p. Brzozowski), niemniej poprawnie wywiązali się ze swych zadań panowie: Jaworski, Antoniewski, Szobert, Bielecki, Brokowski, Klimontowicz i i.

Mimo wszystkich zalet wykonania „Księdza Marka", które już niejednokrotnie z okazyi występów gościnnych p. Siemaszkowej, spotkały się z uznaniem zasłużonem, Słowacki, nawet w rocznicę Konstytucyi 3 Maja nie zdołał zapełnić widowni. Teatr świecił pustkami. Jak zwykle. Jest to jeden objaw więcej tego zamiłowania, jakie żywimy dla poezyi polskiej i jej najwybitniejszych przedstawicieli!

Alfred Wysocki.

XIII. Wystawa „Sztuki",
w Krakowie.

Pierwsze wystawy, jakie urządzała „Sztuka" przed laty, wyrobiły temu stowarzyszeniu artystów pewną renomę; obsyłali je bowiem artyści, bądz jak bądź, wysuwający się na czoło naszego malarstwa i naszej rzeźby. Zwolna jednak poziom tych wystaw obniżał się i zeszedł wreszcie aż na ten stopień, na którym go dziś oglądamy, a który o malarstwie polskiem dawałby smutne świadectwo, gdyby się ono ograniczało do dzieł tylko tych artystów, co biorą udział w obecnej wystawie „Sztuki".

Z pomiędzy 39 wystawców, którzy ją obesłali, 21 należy do „Sztuki", 16 stoi po za nią, 2 jest już nieboszczykami, a mianowicie Wyspiański i Stanisławski. Z jakiej racyi wzięły się prace tych ostatnich na tej wystawie, nie mającej charakteru retrospektywnego — to zagadka, którą można tak tylko rozwiązać, że aranżerom wystawy chodziło o podniesienie jej wartości choćby pracami nieżyjących kolegów. Jestto sposób dość praktyczny, ale o jego wartości wolno powątpiewać.

Wśród wystawców, członków „Sztuki", prym trzyma Stanisław Czajkowski, idący ciągle naprzód, co zawdzięcza sumiennej obserwacyi natury. Obserwacya jego inną jest niż ta, jaka dziś jest w modzie, a zasadzająca się na tem, że widz oglądać musi na płótnie dziwolągi, wylęgłe w mózgu malarza skutkiem chorobliwego sposobu widzenia, jest ona bowiem taką, którą podziela miliony ludzi o zdrowym, normalnym wzroku. Z pięciu prac, wystawionych przez Czajkowskiego, nie wiadomo której przyznać pierwszeństwo, gdyż wszystkie są bardzo dobre w kolorze i mają dużo powietrza. „Wieś krakowska" np. lub „Niedziela" malowane są z taką brawurą i prawdą, że chciałoby się, aby jak najwięcej naszych malarzy w ten, a nie inny sposób patrzyło na wieś polską i jej mieszkańców. Czajkowski stanowi niejako dopełnienie Włodzimierza Tetmajera, przodując z nim razem naszym malarzom „ludowym". Jego „Sad jesienią" uderza bajecznem bogactwem barw, a „Zmierzch" i „Marzec" pełne są nastroju.

Tuż obok Stanisława Czajkowskiego stoi Stanisław Kamocki. Obaj są filarami XIII. wystawy „Sztuki". Najwięcej zwracają uwagi wśród dziewięciu płócien tego dzielnego artysty: „Widok z sadu", „Łowy", „Obłoki po deszczu" i słusznie, bo są to rzeczy malowane z wielkim rozmachem, jaki jest dany niewielu malarzom. Kamocki lubuje się w szerokich horyzontach, odczuwa głęboko piękność krajobrazu z Małopolski i nieba, które je okrywa. Patrząc na jego krajobrazy, wspominamy mimowoli słowa z „Pana Tadeusza":

„U nas dość głowę podnieść; ileż to widoków!
„Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków!
„Bo każda chmura inna . . . . ."

Takich, jak ten, pejzażystów pragnęlibyśmy posiadać jak najwięcej.

Dwa bardzo dobre pejzażyki, z pochwyconym wiernie efektem oświetlenia, a mianowicie „Zimowe słońce" i „Zamarznięty strumyk", dał Abraham Neumann, przed którym, jak to z innych dawniejszych prac wnioskować można, otwiera się piękna przyszłość. Niezłe zaś jest Artura Markowicza „Słońce", widok na kościół Bonifratrów na Kaźmierzu w Krakowie.

Nasze malarstwo witrażowe, choć stosunkowo młode, pomimo tego jednak rozwija się równolegle z malarstwem dekoracyjnem w sposób, dużo rokujący na przyszłość. Na obecnej wystawie oglądamy kilka projektów witrażowych, z pomiędzy których projekt witrażu do cerkwi, kompozycyi Kazimierza Sichulskiego, zwraca na siebie powszechną uwagę. Jestto dzieło pomyślane oryginalnie, ale trzymane w ramach prawdziwego artyzmu. Autor nie popadł przy tym witrażu w aberracye kolorystyczne i rysunkowe, cechujące witraże niektórych malarzy, ogłoszonych na mocy wszechwładnej reklamy za pierwszorzędne wielkości. Średnia część witrażu z postaciami rozmodlonych dzieci wiejskich, jest prześliczna — całość zaś barwna i przejrzysta.

Edward Trojanowski nadesłał dwa również interesujące szkice do witrażów — ze św. Elżbietą i św. Jackiem — które posiadają te same zalety, co i projekt poprzedniego artysty.

Olbrzymi karton prof. Józefa Mehoffera, przedstawiający projekt witrażu do katedry na Wawelu, oraz drugi projekt ze św. Sabiną, mają wszystkie cechy jego dawniejszych prac w tym rodzaju, które zdobyły nielicznych, ale za to krzykliwych zwolenników.

Eksponaty prof. Teodora Axentowicza, w liczbie dziewięciu, dają go nam poznać jako malarza o wielce nierównomiernej technice. Dwa studya n. p. dziewcząt z Rusi są doskonale zaobserwowane i dzielnie malowane. Natomiast podobizny pastelowe, bez względu na osobistość portretowanych, wykonane są wszystkie na ten sam sposób ckliwo-cukierkowaty. Jedynie portret księżny Hieronimowej Radziwiłłowej ma cechę indywidualną i jest dobrze narysowany.

Olga Boznańska cieszy się zagranicą ogromnem uznaniem, czego dowodem liczne medale i wyróżnienia, jakie tam otrzymuje za swe portrety. U nas jednak, pomimo, że oglądamy jej prace lat dwadzieścia, ogół nie przyzwyczaił się jeszcze do techniki, której stale używa. I tym razem wystawione portrety pendzla tej artystki są jaskrawym przykładem, dokąd prowadzi sekciarstwo w malarstwie, boć nikt nie może zaprzeczyć, że w gruncie rzeczy jest ona bardzo utalentowaną malarką.

Zgrabną, o francuskiem zacięciu techniką wyróżniają się dwa studya kobiece Alfonsa Karpińskiego: „Jane" i „Czarny kapelusz".

Prof. Mehoffer ma na wystawie, oprócz projektów witraży, także kilka portretów. Akcesorya na tych portretach i ręce wykonane są bardzo poprawnie, twarze natomiast artysta traktował w ten sposób, jakby one były czemś drugorzędnem, dodatkowem, czemś, na co w portrecie patrzy się dopiero na ostatku.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Trepka.

OSTATNIA POCZTA.

* Podobnie, jak w zachodniej części kraju istnieje organizacya Kółek ziemian, tak we wschodniej istnieją Zjazdy ziemian. Onegdaj wieczorem odbył się taki poufny zjazd, który kilka godzin obradował w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, a wczoraj porozumiewały się z sobą delegacye Kółek ziemian i zjazdów ziemian co do jednolitości postępowania. Przedmiotem obrad były sprawy wyłącznie agrarne.

* Na onegdajszem posiedzeniu wydziału Rady naczelnej polskiego stronnictwa ludowego, odbytem w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego powzięto następujące uchwały: „1. Wydział Rady naczelnej P. S. L., uznając potrzebę zabezpieczenia minimum egzystencyi dla wszystkich obywateli Państwa, osobliwie chorych, kalek i starców oświadcza się stanowczo przeciw przedłożeniu rządowemu o ubezpieczeniu socyalnem w brzmieniu z dnia 3 listopada 1908. Przedłożenie rządowe nie może być nawet podstawą do zmiany poszczególnych ustępów, albowiem całość przedłożenia opiera się na zupełnie błędnych podstawach. Na każdy wypadek sprawa tej wagi powinna być przedłożona Sejmom krajowym do zaopiniowania, a szczególnie powinien ją rozpatrzyć Sejm królestwa Galicyi ze względu na zupełnie odrębne stosunki, wśród których wprowadzenie takiej ustawy wywołałoby katastrofę społeczną i gospodarczą, 2. Wydział Rady naczelnej P. S. L. wzywa posłów swego stronnictwa, aby z całą bezwzględnością zwalczali w Kole polskiem i pełnej Izbie przedłożenie finansowe Rządu, zmierzające do uszczuplenia autonomii".

= Najj. Pan przyjął wczoraj w południe P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha na osobnej audyencyi, która trwała pięć kwadransów.

= Najj. Pan przyjął d. 3 b. m. na ogólnych posłuchaniach między innymi inspektora szkół krajowych, radcę Dworu Emanuela Dworskiego i radcę sekcyjnego dr. Władysława Podczaskiego.

= *Polit. Corr.* dowiaduje się, że ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu margr. Pallavicini otrzymał polecenie wyrażenia Porcie życzeń Rządu austro-węgierskiego z okazyi zmiany na tronie.

= Sesya Skupczyny serbskiej ukazem królewskim została zamknięta.

= Według zapewnień ze źródeł kompetentnych agencya rossyjska w Sofii podniesioną została do rangi poselstwa. Agent rossyjski będzie na audyencyi u króla, aby mu wręczyć swe nowe pisma uwierzytelniające. Wskutek tego podniesienia agencyi do poselstwa, reprezentant Rossyi stał się dziekanem ciała dyplomatycznego w Sofii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o uregulowaniu czasu pracy w przemyśle handlowym, przystąpiono do pierwszego czytania ustaw: o podwyższeniu podatku od piwa i wódki, oraz o sanacyi finansów krajowych. Pierwszy zabrał głos p. Fiedler (Młodoczech, były Minister).

Wiedeń, 4 maja. Między zgłoszonymi dziś wnioskami jest wniosek p. Kuryłowicza o zniżenie cen jazdy na kolejach państwowych dla księży.

Kraków, 4 maja. *(Tel. pryw.).* Do tutejszych dzienników donoszą z Bielska, że wczoraj o godzinie 6 wieczorem miała się tam odbyć uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nową salę w Domu polskim. Na zebranych gości napadło grono Niemców uzbrojonych w kamienie i kije. Powybijali oni szyby i nie dopuścili do zamierzonego obchodu. Interwencyi obecnych 6 posłów polskich zawdzięczyć należy, że licznie zebrana publiczność polska zachowała się spokojnie i nie wystąpiła czynnie przeciw napastnikom.

Kraków, 4 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw 4 bandytom z Królestwa Polskiego o napad rabunkowy na wekslarza Grajowera w mieszkaniu przy ulicy Zwierzynieckiej. Bandyci spłoszeni uciekli. Na drugi dzień policya ich wyśledziła; w chwili pościgu jeden z nich nazwiskiem Łata strzelił z rewolweru i zranił śmiertelnie kupca Schwarzberga. Podsądni wypierają się napadu a Łata twierdzi, że strzelił na postrach, bo mu towarzysz powiedział, że idący za nimi ludzie zamierzają na nich napaść i pieniądze im odebrać. Rozprawa potrwa 3 dni.

Kraków, 4 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś rano znaleziono na torze kolejowym w ul. Kopernika zwłoki Eleonory Palladtowej, żony montera z Borysławia. Kobieta prawdopodobnie wypadła z pociągu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 maja. Prognoza na 5 maja. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, chłodno, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, ożywione wiatry, zwolna polepszenie.

Teheran, 4 maja. Onegdaj rano 15 jeźdźców Raxima chana strzelało o 10 wiorst ztąd do rossyjskiego oddziału kozaków, złożonego z pięciu ludzi. Kozacy odpowiedzieli ogniem. Jeden Pers zginął, inni ranieni.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 4 maja. W dalszym ciągu obrad Izby nad rewizyą konstytucyi wywiązała się ostra wymiana słów między posłami mahometańskimi a chrześciańskimi. W szczególności poseł bułgarski Bałczew wystąpił przeciw ogłoszeniu Islamu jako religii państwowej. Posłowie mahometańscy wskazali na to, że prawie we wszystkich państwach istnieje religia państwowa. Posłowie chrześciańscy wystąpili też przeciw postanowieniu, że wykonywanie wszystkich wyznań jest dozwolone pod warunkiem, iż porządek publiczny i obyczaje przez to nie będą narażone.

Dyskusyi nie ukończono.

Konstantynopol, 4 maja. Przy przeszukaniu Yildizu znaleziono w gotówce 150.000 funtów ukrytych. Naczelnika eunuchów Nadir Agę sprowadzono do Yildizu, aby pokazał ewentualnie jeszcze inne schowki. Słychać, że mocarstwa zagraniczne starają się u Młodoturków o polepszenie losu Abdul Hamida.

Dziś rano powieszono 11 żołnierzy i podoficerów, oraz dwu oficerów, uczestników rewolty z 13 kwietnia. Trzech z nich powieszono koło mostu stambulskiego, pięciu przed meczetem Sofijskim, resztę przed ministerstwem wojny.

Nadir Aga zeznał przed sądem wojennym obciążająco dla Abdul Hamida.

Wydawnictwo dziennika *Ikdam* zawieszono.

Rada ministrów uchwaliła 30.000 funtów dla ofiar rzezi w Adana i innych miejscowościach i wydelegowała sąd wojenny.

Konstantynopol, 4 maja. Izba obradowała wczoraj nad rewizyą konstytucyi. — Projekt, zaproponowany przez referenta, dąży głównie do ograniczenia władzy sułtana i przelania jej na naród.

Z pośród najważniejszych postanowień projektu należy podnieść: Sułtan po wstąpieniu na tron ma złożyć przysięgę na konstytucyę i szeriat wobec parlamentu. Sułtan mianuje tylko wielkiego wezyra i szejka ül Islam, wielki wezyr zaś sam później tworzy gabinet. W razie udzielenia wotum nieufności wielkiemu wezyrowi, gabinet musi ustąpić. W sprawach amnestyi rozstrzyga Izba. W razie rozwiązania parlamentu, nowe wybory muszą być rozpisane w ciągu 3 miesięcy. Jeżeli Izba odrzuci dwa razy przedłożenie rządowe, to się ją rozwiązuje, gdy jednak i nowa Izba jest tego samego zdania, to decyzya jest stanowcza. Sesya parlamentu trwa 6 miesięcy. Senat składa się z 45 członków, z których jedną trzecią mianuje sułtan, dwie trzecie wychodzi z wyborów.

Konstantynopol, 4 maja. Krążownik austro-węgierski „Zenta" odpłynął z Piraeus do Mersyny, gdzie znajdują się już okręty wojenne innych mocarstw.

Konstantynopol, 4 maja. Skonfiskowano tu sprzedawane na ulicach pieśni skierowane przeciw Abdul Hamidowi, a napisane na cześć nowego sułtana.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 4 maja. *(Tel. pryw.). Kuryer Warszawski* dowiaduje się, że dn. 17 b. m. ma być zniesiony stan wojenny w całej gubernii piotrkowskiej i niektórych powiatach gubernii kaliskiej i kieleckiej, a natomiast ma być zaprowadzony stan nadzwyczajnej ochrony.

Warszawa, 4 maja. *(Tel. pryw.).* Redakcyę *Przeglądu Porannego* skazano na 100 rubli za pomieszczenie w artykule p. t. „Zjazd historyczno-literacki im. Juliusza Słowckiego we Lwowie" wezwania do możliwie licznego udziału w mającej się odbyć uroczystości lwowskiej, co jest pominięciem wydanych z powodu tego jubileuszu rozporządzeń zakazujących wszelkiego obchodu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 go maja 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 753·—, Akcye Anglobanku 302·50, Akcye Unionbanku 552·50, Akcye Länderbanku 452·50, Akcye Bankvereinu 532·—, Akcye Bodencredit 1098·50, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 586·—, Akcye kolei państwowych 707·75, Akcye kolei Południowej 108·—, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 555·—, Akcye Alpiny 650·75, Akcye Rima Muranyi 573·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2592·—. Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 344·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 572·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·65, Austryacka Renta koronowa 96·45, Węgierska Renta koronowa 93·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·35, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·—, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 188·—, Marki 117·11, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·60.

Usposobienie z powodu przesilenia węgierskiego słabsze. Montany i akcye kolei państwowych ożywione. Przy końcu usposobienie osłabione z powodu Pax.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Sobański z Jaroszeńka, hr. K. Dębicki z Jaworowa, hr. S. Starzeńska z Dynowa, L. Łoboś z Taurowa, M. Wojciechowski z Pnikuta, M. Lisowiecki z Chłopic, F. Sozański z Kornalowic, W. Wiktor z Woli Nowotaniec, W. Barański z Baranowa, R. Czajkowski z Koralówki, K. Sulatycki z Siemianówki, H. Prek z Łuki, E. Zieleniewski z Krakowa, A. Gorayski z Moderówki.

Hotel Europejski.

PP. hr. J. Krasicki z Wołynia, H. Haszlakiewicz z Koleśnik, S. Grabowski z Kielec, H. Dymidowicz z Łańcuta.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. J. Banaszewski z Rohatyna, B. Fałęcki z Truścianca, J. Kintzi z Remenowa.

Hotel Victoria.

PP. K. Podobiński z Tarnowa, E. Jahn z Dydiatyczy.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 maja

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	90	95	60
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ 4 konwer.	93	50	94	20
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	25	94	95
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	50	255	50
100 marek niemieckich	116	90	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 maja 1909.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 40	96·60
styczeń-lipiec	96 40	96 60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·85	100·05
kwiecień-październik	99 85	100·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	157·—	161·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	221·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	280·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	280·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·35	96·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457 75	459 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 —	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95 90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 60	118 60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·75	147 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202 75	206·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202 75	206 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 90	94 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 20	95·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·80	95·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·20	188 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·65	95·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279 —	285·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·75	276·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·35
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·25	95·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	98·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	94·80	95 80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103 —
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	475·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	198·—	208 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·25	305·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·50	640·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	754 25	755 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	609 —	613·—
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444 75	445·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1769·—	1779 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548 50	549·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnosteńska banka 100 zł.	248 50	243 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5350·—	5370·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	915·—	928 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	737·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	571·—	581·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644 40	645·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2573 —	2583 —
Schodnicy 500 kor.	430 —	438 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	345 —	346 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273 —	277 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·77½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 75	252 25
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	94·52½	94 70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01½	19·03½
20-markówka	23 44	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·05	117·25
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Ruble	2·52	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 194/9 (6) (4229 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gersona Götza w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Schmala, odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya: a) realności lwh. 88, b) połowy realności lwh. 85, c) 1/8 i 3/20 części realności lwh. 121 i d) 1/4 części realności lwh. 250 ks. gr. gm. Siary objętych Józefa Korzenia vel Kozienia własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1440 kor., ad b) na 10.600 kor., ad c) na 640 kor., ad d) na 940 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 960 kor., ad b) wraz z przynależnościami tej realności 7693 kor. 32 hal., ad c) na 426 kor. 66 hal., ad d) 626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2178/8 (5) (4214 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya połowy realności obj. lwh. 282 ks. gr. gm. m. Sanok.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.145 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 14.763 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 2215 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 611/9 (4) (4235 3—3)

Zobowiązani Salamon i Gela Salamon w Samborze.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Jaremy adwokata krajowego w Starym Samborze odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 871 ks. gr. Stary Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4494 kor.

Najniższa cena wynosi 3329 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. 86/8 (5) (4262 3—3)

Edykt.

Na żądanie Eliasza Schwarza, kupca w Choczni, zastąpionego przez adwokata dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 552, 987 i 1378 ks. gr. gm kat. Przeciszów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 552 i I. część realności lwh. 1378 na 2998 kor. 50 hal., a realność lwh. 987 i II. część realności lwh. 1378 na 1930 kor.

Najniższa cena odnośnie do realności lwh. 552 wynosi lwh. 552 wynosi 1996 kor. 30 hal., a odnośnie do realności lwh. 987 1286 kor. 68 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po uskutecznieniu w nich zmian zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 marca 1909.

L. cz. 1793/8 (5) (4261 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Grodzkiej, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1101, 1159 i 1350 ks. gr. gm. kat. Sosnów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
realność lwh. 1101 na 200 kor.,
realność lwh. 1159 na 100 kor.,
realność lwh. 1350 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi:
realności lwh. 1101 kwotę 133 kor. 33 hal.,
realności lwh. 1159 kwotę 66 koron 66 hal.,
realności lwh. 1350 kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w b[illegible]ze Nr. 11.

C. k. Sąd pow[illegible]towy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 1 kwietnia 1909.

L. VIII/B. $\frac{248/1}{27}$ 4355 1—3)

Obwieszczenie.

Zarządzona obwieszczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 kwietnia 1909, L. VIII/B. $\frac{248}{27}$ rozprawa ofertowa na dostawę materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Sanie pod Dynowem-Bartkówką km. 243.68—232.22 odbędzie się dnia 13 maja 1909, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu a nie, jak w obwieszczeniu poprzedniem mylnie podano, w Ekspozyturze tego kierownictwa w Dynowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1909.

Za c. k. Namiestnika:
Łoś w. r.

L. cz. E. 45/9 (4) (4294)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego licytacya 1/6+13/180 części realności lwh. 133 w Starem Bystrem położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3156 kor. 32 hal, przynależności zaś na 339 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2330 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne, protokół ocenienia i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3997/8 (4) (4260)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy A. E. Schänker w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Sołotwinie licytacya całej realności lwh. 1232 gminy Starunia stanowiącej ogród w obszarze 28 ar. 16 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta organu wykonawczego oznacza się na 14 kor. 15 hal., zaś oceniciela na 2 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1396/9 (6) (4249)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya: a) 8/48 części realności lwh. 5 kgr. Stryj składającej się z parterowego domu drewnianego, b) realności lwh. 2578 k. gr. Stryj składającej się z parceli budowlanej, c) realności lwh. 2579 k. gr. Stryj składającej się z parceli ogrodowej. Realności te są położone przy ulicy Drohobyckiej.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 260 kor., ad b) 1648 kor., ad c) 1264 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 130 kor., ad b) 824 kor., ad c) 632 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1125/8 (5) (4350)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pana Seliga Webera w Kalwaryi odbędzie się dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

a) całej realności lwh. 1302;

b) połowy realności lwh. 1303 ks. gr. gm. kat. Maków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 377 kor., b) na 382 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 251 kor. 34 hal., ad b) 255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 552/9 (4) (4341)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya: a) połowy ciała hip. l. 79 i b) 18/100 części ciała hip. l. 1019 gm. Brody.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniowo: ad a) na 305 kor., ad b) na 878 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) na 153 kor., ad b) na 439 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 443/9 (5) (4340)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya:

a) realności wyk. hip. 47 gm. Jazłowczyk i b) 1/3 wyk. hip. 557 gm. Folwarki wielkie.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono ad a) na 5265 kor., ad b) na 350 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 3520 kor., ad b) 240 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3333/8 (4250)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 21 kgr. Stryj położonej na przedmieściu Łany, składającej się z domu parterowego drzewianego.

Wartość szacunkowa wynosi 5150 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2575 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. E. 136/9 (4) (4299)

Dnia 3 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya całej realności lwh. 103 i 2/28 części realności lwh. 943 ks. gr. gm. kat. Sidzina objętych.

Cena szacunkowa wynosi 2030 kor. 94 hal., a najniższa cena wynosi 1353 kor. 96 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przeglądu, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1733/7 (6) (4344)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Löffelholza kupca w Brzesku zastąpionego przez adw. dr. Herschthala odbędzie się dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya realności lwh. 345 gr. gm. Okocim, składającej się z budynku mieszkalnego i gruntu Piotra i Maryanny Kusiaków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3638 kor. 25 hal., wadyum wynosi 363 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2425 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 31 marca 1909.

L. cz. E. 997/8 (18) (4373)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, zastąpionego przez adw. dr. Müllera, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, relicytacya realności lwh. 401 ks. gr. gm. Dukla objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy do 4 lokalności i 7 okien.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 3288 kor., przynależności zaś na 30 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1659 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. VIII. 702/9 (6) (4371)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 164 ks. gr. gm. Tarnawce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 770 kor.

Najniższa cena wynosi 513 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 21 kwietnia 1909.

L. 23.357/IX. b. (4356 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się dnia 11 maja 1909 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1909 wynoszą 63.250 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2316/8 (3) (4378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Kamermana w Zagórzu, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacya posiadłości lwh. 397, połowy posiadłości liczby wyk. hip. 577, 601 i 630 i 1/16 części lwh. 111 gm. Koniuszki tul., Oleny Szwec własnych, 1/6 lwh. 111, 2/6 lwh. 527, 528 i 610, 1/6 lwh. 577 i 623, 3/12 lwh. 601 i 1/12 lwh. 624 gm. Koniuszki tul. Iwana Mospana własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4047 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 2698 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 274/8 (4) (4302)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1909 o godz. 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 5509 gm. Nowy Targ składającej się z parceli budowlanej 138/2 na której stoi dom drewniany przy ul. Szerokiej i szopa oraz parc. grt. 43/1 ogród.

Powyższą realność oceniono na 10.285 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.285 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. E. 869/9 (4) (4066)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 19 sprzedane będą każda z osobna następujące realności gm. kat. Nadwórna:

a) 1/2 realności obj. lwh. 268 składająca się z pr. bud. 421 w obszarze 51 s.² i z pgr. 930 o obszarze 90 s.² położona w śródmieściu przy ulicy Stanisławowskiej,

b) niewydzielona połowa realności lwh. 269 składająca się z pr. gr. 918 o obszarze 423 s.² (ogród sad) na parceli tej rośnie około 60 sztuk drzew owocowych. Na tej parceli pobudowana jest stodoła drewniana wraz z wozownią gontem kryta w dobrym stanie,

c) niewydzielona połowa realności obj. lwh. 1849 składająca się z pr. bud. 422 o obszarze 207 s.². Na parceli pobudowany jest dom parterowy z drzewa gontem kryty składający się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju w dobrym stanie, szopa i kuźnia, realność ta jest w śródmieściu przy ulicy Stanisławowskiej.

Wartość szacunkowa tych nieruchomości wynosi:

ad a) 2545 kor.

Najniższa oferta 1696 kor. 67 hal.

ad b) 1267 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 845 kor.

ad c) 5060 kor.

Poniżej najniższych ofert wyżej wymienionych sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1909.

Ч. сп. Е. 96 9 (6) (4349)

Оголошенe переторгу.

Дня 11 червня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означеним суді комната ч. 16 відбуде ся переторг реальности обнятої виказом гіпотечним книги грунтової громади кат. Любачів ч. 2301 складаючої ся з парцелї будовляної 1610 враз з будинком на нїй виставленім.

Продати ся маюча недвижимість є оцїнена на 2400 кор.

Найнизша подача виносить 1200 кор. яко половину квоти оцїнення, низше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі ся затверджає і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїнення і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, ч. 16 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл III.

Любачів, дня 8 цьвітня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (1) (4368 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Kruga, kupca w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Łańcucie p. Kozaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Ozyasza Glanzberga, kupca w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 maja 1909, godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 11 czerwca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 czerwca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Łańcucie lub w pobliżu Łańcuta mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. Prez. 853/9 (4) (4193 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 czerwca 1909.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1909.

L. 2153 (4187 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie, z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 700 kor. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie. Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Złota, Biskupice melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 l. dz. u. kr. 17 i z dnia 5 października 1906 l. dz. u. kr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 maja 1909.

Brzesko, dnia 26 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady pow.:
Dr. Baltaziński.

L. 22963 (4273 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela rzeźby figuralnej w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Do tej posady przywiązane są pobory określone ustawą z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają swe podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody ich uzdolnienia, wnieść najpóźniej do 31 maja 1909. O ile są już w służbie nauczycielskiej, winni je wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej, która je przedłoży do 8 dni z dodaną swą opinią o kwalifikacyi petenta.

Pasada będzie obsadzona od 1 września 1909.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1909.

(4358 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Przemyślanach jest zaraz do objęcia prowizoryczna posada kasyera o rocznej płacy 800 kor.

Wymaganą jest dokładna znajomość prowadzenia ksiąg rachunkowych i nieposzlakowany charakter.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 25 maja b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Przemyślany, dnia 1 maja 1909.

L. 53047/II. (4357 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie granicznym z siedzibą w przysiółku Swięty Józef w powiecie Nadworniańskim, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem później oznaczyć się mającym na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 14 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1909.

Zl. 12.761 (3981)

Konkurs.

Laut Erlasses des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung vom 23 März 1909 Zl. 643/XIII. gelangt mit Beginn des Schuljahres 1909/10 in den k. u. k. Militär-Realschulen und Akademien ein Bukowiner Staatsstiftungsplatz zur Besetzung.

Die allgemeinen Bedingungen zur Aufnahme in die k. und k. Militärrealschulen und Akademien sind folgende:

1. die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;

2. die körperliche Eignung;

3. ein befriedigendes sittliches verhalten;

4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;

5. die erfolderliche Vorbildung;

6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militär-Realschulen und- Akademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrage von 28 Kronen zu entrichten.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen; der Umfang der Aufnahmsprüfungen ist aus der dem Beiblatte Nr. 8 zum Verordnungsblatte für das k. und k. Heer vom Jahre 1908 angeschlossenen Skizze ersichtlich.

Bemerkt wird, dass das nächste Schuljahr in den Militärrealschulen am 1 September und in den Militär-Akademien am 21 September 1909 beginnt, dass aber in den I. und II. Jahrgang der Militär-Oberrealschulen wegen Mangels an Raum nur ausnahmsweise einzelne besonders berücksichtigungswürdige Bewerber einberufen werden können.

Gesuche und Verleihung des Bukowiner Stiftungsplatzes sind bis zum 10 Mai 1909 beim Bukowiner Landesausschusse einzubringen.

Statsbeamte haben ihre diesbezüglichen Gesuche zum Auschlusse der Qualifikationstabelle im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen.

Den Aufnahms gesuchen sind beizulegen.

1. Der Tauf- (Geburts) schein.

2. Das militärärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. XIV. Nr. 768 von 1904, Minist. Vdgs.-Blatt 14 Stück, verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“.

3. Das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis) beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20 August 1870 (des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1908/9, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das vergangene Schuljahr 1907/8, eventuell das Reifezeugnis, wobei bemerkt wird, dass die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten das ganzjährige Schulzeugnis für das Jahr 1908/09 in die Anstalt mitgäbringen haben.

4. Der Heimatsschein des Aspiranten.

In den Gesuchen um Aufnahme in eine Militärunterrealschule ist der Standort jener Militärunterrealschule zu nennen, in welche die Angehörigen des Aspiranten dessen Aufnahme anstreben.

Bewerber um den oberwähnten Stiftungsplatz können auch in den I., II. und III. Jahrgang der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume (Schulbeginn 16 September) Aufnahme finden.

Dieselben haben den Gesuchen besonders beizulegen:

a) das im Sinne der mit Marine-Normalverordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 hinausgegebenen Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten ausgestellte militärärztliche Zeugnis;

b) das Impfungszeugnis falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist;

c) sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Gedruckte Exemplare der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militärbildungs- und Erziehungsanstalten können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung S. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

Von der bukowiner k. k. Landesregierung.

Czernowitz, am 6 April 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 163/9 (1) (4257 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Hemlowi z Rzuchowa został wniesiony do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Michała Pucyło z Piskorowic pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Pucyło ustanawia się kuratorem pana adwokata dr. Gołębia w Leżajsku, który zastępować będzie swego kuranda w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1097/9 (1) i 1098/9 (1) (4099 2—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez 1) Jakóba Rottenberga w Rozwadowie pozew o 1200 kor., 1200 kor., 300 kor. i 300 kor., 2) Jakóba Goldmana w Pysznicy pozew o 600 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabsy Hausera ustanawia się pana dr. ad 1) Koppla, ad 2) Krogulskiego adwokatów w Rzeszowie, kuratorami.

Ciż kuratorzy zastępywać będą pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 177/9 (1) (4301 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Chanie Grünberg wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Baschę z Kohlbrennerów Grünberg kupcową w Leżajsku pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się kuratorem dr. Bergera adwokata w Leżajsku, który pozwaną masę zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadek objęty nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 376/8 (4) (4329)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szpyrce i Piotrowi Szpyrce z Dąbia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Bukały i Weroniki Bukała pozew o zapłacenie kwoty 1129 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Szpyrki i Piotra Szpyrki ustanawia się pana adw. dr. Borgenichta w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 140/9 (4351)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kalata z Zaskala, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Gacka z Zaskala pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 215/9 (1) (4336)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Jędrzejowi Tymczyszynom przedtem w Lalinie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Rozalię 1-o Tymczyszyn, 2-o Hryń z Lalina pozew o zapłatę kwoty 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Józefa i Jędrzeja Tymczyszynów ustanawia się pana dr. Nebenzahla adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 27 marca 1909.

L. cz. C. II. 177/9 (1) (4353)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi i Wojciechowi Włochom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Pawła i Zofię Włoch pozew o uznanie własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Wojciecha Włocha ustanawia się pana adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja i Wojciecha Włochów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. IV. 191/9 (3) (4335)

Edykt.

Przeciw Bartłomiejowi Zembroń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez powiatową Kasę pożyczkową w Rzeszowie pozew o 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 5 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Zembronia ustanawia się pana adwokata dr. Koppla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. C. XIII. 99/9 (3) (4361)

Edykt.

Przeciw Sewerynowi Potworowskiemu właścicielowi dóbr, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Bracia Groedel w Haliczu pozew o 367 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tym sądzie na dzień 6 maja 1909 o godzinie 10 przed poł. w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Seweryna Potworowskiego ustanawia się pana adw. dr. Karola Podlaszeckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seweryna Potworowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. XIII.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 201/9 (1) (4370)

Przeciw Karolowi Ringenbergowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Leiba Federa pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 11 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sienkiewicza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3 maja 1909.

L. cz. C. I. 25/9 (2) (4374)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Adamowi Bała z Nowej wsi wniósł Ojzer Seligman z Dukli do sądu tutejszego pozew o 248 kor. zpn. na który wyznaczono audyencyę na 11 maja 1909 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Dawida Smulowicza adwokata w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Dukla, dnia 25 kwietnia 1909.

L. XVII. $\frac{2436}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24. kwietnia do 1. maja 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Buczacz	Bielownice (1 zagr.);
	Rohatyn	Tenetniki (1 zagr.);
	Skałat	Kozina ob. dw. (1 zagr.), Magdalówka (2 zagr.), Nowosiółka skałacka (1 zagr.);
	Tłumacz	Bohorodyczyn (1 zagr.);
	Trembowla	Mogielnica ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Rudniki od. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Krzywcze górne (1 zagr.);
	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (1 zagr.), Krowica sama (1 zagr.), Łowcza ob. dw. (2 zagr.);
	Gorlice	Biecz (1 zagr.), Szymbark (1 zagr.);
	Gródek jagiel.	Rodatycze (1 zagr.);
	Jaworów	Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.);
	Krosno	Głowienka (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Sinków ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
Róża świń	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Czortków	Siemiakowce (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Czulice (1 zagr.);
	Rohatyn	Babuchów (2 zagr.), Czercze (2 zagr.), Wiśniów (1 zagr.), Załuże (1 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Dankowice (2 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.);
	Limanowa	Starawieś (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn ob. dw. (2 zagr.);
	Żółkiew	Udnów (7 zagr.), Zwertów (9 zagr.);
Szelestnica	Lisko	Ropienka (2 zagr.);
Cholera drobiu	Biała	Wilamowice (14 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Chrzanów	Krzeszowice ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Schodnica (1 zagr.);
	Limanowa	Limanowa (1 zagr.);
	Mielec	Partynia;
	Mościska	Nikołowice;
	Podgórze	Zakrzówek (1 zagr.);
	Stanisławów	Pasieczna (1 zagr.), Pobereże (1 zagr.);
	Tarnów	Siedlec (1 zagr.);
	Trembowla	Janów;
	Zbaraż	Toki;
	Kraków	Kraków (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 1. maja 1909.

L. cz. Cw. 1122/9 (1) (4098 2—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Rottenberga w Rozwadowie pozew o 600 kor., 150 kor., 150 kor., 600 kor., 150 kor. i 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabsy Hausera ustanawia się pana dr. Leckera adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schabsę Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 292/9 (1) (4202 2—3)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi z Wadowic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Hirscha Lehrfelda z Gdowa pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehrenhalta ustanawia się pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 68/9 (2) (4346)

Edykt.

Przeciw Michałowi Tuckiemu z Łubny którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 641 kor. 51 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Tuckiego ustanawia się pana c. k. notar. Pawluka w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Tuckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. C. XXVI. 279/9 (4) (4362)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Niedbalskiemu i Stanisławowi Skrodzkiemu we Lwowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez firmę Julius Boschan w Pradze pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1909 o godz. 11 przed południem w tus. biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Stefana Niedbalskiego i Stanisława Skrodżkiego ustanawia się pana dr. Salamona Weinberga adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXVI.

Lwów, dnia 2 maja 1909.

L. cz. C. II. 295/9 (1) (4347)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kowałyszyn synowi Mojseja gospodarzowi ze Stopczatowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Sendera Glücksterna pozew o 256 kor. 95 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 22 kwietnia 1909 C. II. 295/9 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kowałyszyna s. Mojseja ustanawia się pana dr. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 91/9 (3)

Edykt.

Przeciw Janowi Łoniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. II. w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe stow. zarej. z ogr. poręką w Gołogórach pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 czerwca 1909 o 9 godzinie rano, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Jana Łoniaka ustanawia się pana adw. Rożankowskiego w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Łoniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 293/9 (1) (4159 1—3)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi z Wadowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Wolfa Rosenzweiga z Oświęcimia pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehrenhalta ustanawia się pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

(4383 1—3)

Ogłoszenie.

„Zarząd masy konkursowej firmy Markus Segal i Bracia w Krościenku sprzeda w drodze licytacyjnej cały zapas drzewa materyałowego, tartego, znajdujący się na składzie obok stacyi kolejowej w Krościenku.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez poręki za ilość i jakość drzewa. Oferty pisemne z dołączeniem kaucyi w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny kupna, należy wnieść na ręce Zarządcy masy adwokata dr. Józefa Scheinbacha w Przemyślu najdalej do dnia 15 maja b. r.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarządca masy, lub też na miejscu w Krościenku p. Józef Enker".

Kolej lokalna Kraków - Kocmyrzów.

(4359)

Ogłoszenie.

W dniu 1 maja 1909 odbyło się w obecności c. k. notaryusza publiczne wylosowanie akcyi pierwszeństwa (Prioritäts-Aktien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów. Przytem losowaniu zostały następujące 13 sztuk 400 koron wylosowane, mianowicie: numera 101, 102, 143, 183, 191, 309, 314, 317, 318, 324, 343, 372, 384.

Wypłata wyż wymienionych wylosowanych akcyi pierwszeństwa nastąpi 1 sierpnia 1909 w c. k. uprzyw. Kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych we Wiedniu I., Freiung Nr. 8.

Wiedeń, dnia 1 maja 1909.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we środę dnia 19 maja 1909 o godzinie 4 po południu, w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. T. Romanowicza 3.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z 23 maja 1908 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1908.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. Rozdział sysku.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy (w miejsce ustępujących).
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski samoistne.

RADA NADZORCZA

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką.

Wacław Pieniążek, sekretarz. **Tadeusz Sroczyński**, prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 27 maja 1909 o godzinie 5 po południu, odbędzie się w lokalu Kasy udziałowej w Nowym Sączu

Walne Zgromadzenie Członków

z następującym programem:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Dyrekcyi.
3. Wybór Rady nadzorczej i komisyi kontrolującej.
4. Wnioski członków.

Kasa udziałowa w Nowym Sączu

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ritter. **Dr. Zieliński.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 30,026/5 (4147

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1909/10 rozpisuje się dostawę 80 sztuk płacht do przykrywania przesyłek kolejowych.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy obowiązujące przy uskutecznieniu dostawy tudzież formularze, które w razie potrzeby bezwarunkowo do sporządzenia oferty użyte być muszą, można przejrzeć i otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za opłatą pocztowego.

Ceny żądane mają być podane opłatnie na jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z dołożeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę płacht" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie **najdalej do 15 maja b. r. do godz. 12 w południe.**

Wzory oferowanych materyałów przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, w **osobnem opakowaniu** franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 maja o godzinie 10 przed południem.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracyą ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

C. k. Dyrekcya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15 prc. ilości materyałów, które mają być dostarczone.

Lwów, dnia 1 maja 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



Wyborowa
Podróż Towarzyska do Egiptu i Palestyny

Zielone Święta w Jerozolimie.

Cena I. klasa K. 1550

Cena II. klasa K. 1350

Program.

Odjazd ze Lwowa 18 maja 1909.
Czas trwania podróży 36 dni.

Ruta obejmuje:

Lwów — Budapeszt — Tryest — Brindisi — Aleksandryę — Port Said — Jaffę — Jerozolimę — Bethleem — St. Johann — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Jaffę — Haifę — Górę Karmel — Nazareth — Jaffę — Port Said — Kairo — Gizeh — Piramidy — Saharę — Aleksandryę — Messynę — Neapol — Pompeję — Wezuwiusz — Rzym — Wenecyę — Fiumę — Budapeszt — Lwów.



Za cenę powyższą otrzymuje każdy z uczestników:

1. Bilet jazdy koleją i okrętem od Lwowa do Lwowa I. względnie II. klasą.
2. Kompletne utrzymanie (kuchnia wykwintna) począwszy od Tryestu przez całą podróż aż z powrotem do Wenecyi.
3. Koszta wycieczek (według załączonego programu).
4. Powozy z dworców kolejowych do hoteli i z powrotem.
5. W miastach portowych przewóz do okrętów i z powrotem.
6. Ciceronowie podczas całej podróży.

Szczegółowy program wycieczki:

1.	Dzień	18	maja	Odjazd ze Lwowa rano 7·20. Przyjazd w Budapeszcie 9·55 wiecz.
2.	„	19	„	Zwiedzenie Budapesztu, wieczorem odjazd o 8 godz. (dworzec kolei południowej.
3.	„	20	„	Przyjazd do Tryestu rano 9·25 odjazd okrętem o 12 w południe.
4.	„	21	„	Przyjazd do Brindisi w południe 1·30. Zwiedzenie miasta. Odjazd o godz. 4 po południu.
5.	„	22	„	Podróż morzem do Aleksandryi.
6.	„	23	„	„ „ „ „
7.	„	24	„	Przyjazd do Aleksandryi (5 rano). Jazda powozem na dworzec. Odjazd koleją 9 rano. Przyjazd do Port Said po południu 3·25, odjazd o 5 po południu.
8.	„	25	„	Przyjazd do Jaffy rano o 6. Wylądowanie. Obiad w hotelu. Odjazd z Jaffy koleją o godz. 2 po południu. Przyjazd do Jerozolimy o 6 wieczorem.
9.	„	26	„	Pobyt w Jerozolimie. Wycieczki do Betleem, św. Jana, Jordanu, Jericha i Martwego Morza. Zwiedzanie osobliwości miasta i okolicy. Góra Oliwna, Ogród Getseman, Meczet Omaru i t. d.
10.	„	27	„	
11.	„	28	„	
12.	„	29	„	
13.	„	30	„	
14.	„	31	„	
15.	Dzień	1	czerwca	Odjazd z Jerozolimy koleją o godz. 7·30 rano, przyjazd do Jaffy w południe o 1. Obiad w hotetu. Odjazd okrętem o godz. 8 wieczorem.
16.	„	2	„	Przyjazd do Haify o godz. 6 rano. Wylądowanie. Wypoczynek w hotelu. Przed południem wycieczka na górę Karmel. Po południu odjazd powozem o godz. 2, przyjazd do Nazaretu wieczorem o godz. 7. Wypoczynek w hotelu.
17.	„	3	„	Zwiedzenie osobliwości Nazaretu. Wyjazd powozem po południu o godz. 1. Przyjazd do Haify o godz. 7 wieczorem.
18.	„	4	„	Odjazd z Haify o godz. 12·30 w nocy.
19.	Dzień	5	czerwca	Przyjazd do Jaffy o godz. 6 rano, odjazd o 4 pop.
20.	„	6	„	Przyjazd do Portu Said o godz. 5 rano. Wylądowanie. Wyjazd koleją o godz. 8·15. Przyjazd do Kaira pop. o godz. 1·25. Powozem do hotelu. Po południu przejażdżka okrężna po mieście.
21.	„	7	„	Przed południem wycieczka do Gizeh do Piramid i Sfinksa, po południu do Cytadeli i Grobu Mameluków.
22.	„	8	„	Wycieczka do Sahary, Memphis, (ruiny) Statutaty Ramzesa, grobów Apisa, Piramid Sahary. Obiad. Powrót do hotelu o godz. 7 wieczorem.
23.	„	9	„	Przed południem wycieczka do Heliopolis, po południu spacer przez miasto.
24.	„	10	„	Wyjazd z Kaira przed południem o godz. 9·30. Przyjazd do Aleksandryi o godz. 12·45 w południe. Wyjazd okrętem po południu o godz. 3.
25.	„	11	„	Podróż morska do Messyny.
26.	„	12	„	
27.	„	13	„	Przyjazd do Messyny po południu o godz. 5 wyjazd o godz. 6.
28.	„	14	„	Przyjazd do Neapolu o godz. 10. Powozem do hotelu. Po południu wycieczka do Posilippy, wieczorem spacer po mieście.
29.	„	15	„	Przed południem wycieczka do Pompei, po południu na Wezuwiusz.
30.	„	16	„	Wyjazd z Neapolu o godz. 10 przed południem. Przyjazd do Rzymu po południu o godz. 2·25.
31.	„	17	„	Pobyt w Rzymie i zwiedzenie osobliwości miasta.
32.	„	18	„	1. dzień: Przejażdżka po mieście.
33.	„	19	„	Audyencya u Papieża.
34.	„	20	„	
35.	„	21	„	Wyjazd z Rzymu po południu o godz. 2.
36.	„	22	„	Przyjazd do Wenecyi rano o godz. 5·10. Zwiedzenie osobliwości miasta. Przejażdżka okrężna po Wielkim Kanale. Wyjazd z Wenecyi o 8 godz. wieczorem.

Rozwiązanie wycieczki towarzyskiej.

Zgłoszenia.

Zgłoszenia do tej towarzyskiej wycieczki przyjmuje się tylko do 5 maja 1909. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać jako zaliczkę 100 koron do biura podróży Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9., resztę zaś należytości do dnia 5 maja b. r. Do tej podróży konieczny jest paszport przeznaczony dla Egiptu i Palestyny. Paszport należy przesłać do 10 maja. Sprawę zawizowania paszportu załatwia biuro.

Jazda tam i z powrotem odbędzie się wspólnie i w zamkniętem kółku. Przytem nie przyjmuje się odpowiedzialności za ewentualne opóźnienia pociągów w czasie trwania podróży, jakoteż za zarządzone ewentualne kwarantanny.

Programami i bliższemi wyjaśnieniami służy najchętniej: Biuro podróży Stanisława Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Język niemiecki, konwersacya, tłumaczenia, styl biurowy specyalnie dla urzędników konceptowych Franciszek Konrad, Długosza 29.

Znaleziono 19 sierpnia 1908 w Zakładzie zdrojowym w Krynicy kolczyk o trzech kamieniach imitacyi brylantowej. Bliższa wiadomość w Zakładzie zdrojowym w Krynicy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Rządca-administrator

wszechstronnie wykształcony z akademickiemi studyami, poszukuje posady najchętniej na tantyemę. — Zgłoszenia Agencya Ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, pod „Agronom".



ABONAMENT na ubrania męskie

na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie poleca

M. MAREK, Lwów, Sykstuska 29.
Rok założenia 1870.

Prospekt za nadesłaniem 5 hal. marki i za podaniem stanowiska gratis.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

„Wielkopolanka" koncės. biuro naucz. Lwów, Mochnackiego l. 10, poleca nauczycielki z językiem francuskim, niemieckim, muzyką, bony Polki i cudzoziemki.

Korzystne kupno!

Z powodu stosunków familijnych sprzedam swoją realność wraz z wszelkiemi przynależytościami za cenę 8000 kor. Bliższych szczegółów udzieli **Wasyl Kawacz właściciel ze Strzelbic p. Stary Sambor.**

Szparagi!
Najprzedniejsze 5 kg. K 5·50,
Sałata głowiasta, Szpinak, Kalafiory i szparagi razem za 5 kg. 5 kor. wysyła opłatnie za zaliczką
J. SUTTNER, Görz (Küstenland.)
Szparagarnia, uprawa jarzyn i wysyłka owoców.

Sezon 1909.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Koželoužek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon **wiosenny i letni** kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk zagranicznych **w najnowszych fasonach i kolorach** po najtańszych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.

Na Koszule zefiry, rypsy, batysty,
Na Bluzki zefiry, oxfordy, płótna,
W największym wyborze!!

Płótna
Nakrycia stołowe, Ręczniki, Ściereczki, Kanafozy, Gradel, Bielizna na pościel, Szyfony,

Prosto od wytwórcy, najtańsze zakupno zapewnione!! Wysyłka za pobraniem.

Wzory na żądanie darmo i opłatnie.

JÓZEF STŘIHAFKA

Tkalnia, ČERVENÝ KOSTELEC, Czechy.

Sanatoryum dla chorób wewnętrznych

pod klinicznym kierownictwem
Doc. Dr. M. Frankego
wraz
z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym
pod kierownictwem
Dr. J. Woytkowskiego
(Dawny zakład KISELKI, ulica Kąpielna l. 8).

Do Sanatoryum przyjmuje się w celach leczniczych i dyagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego (żołądka i jelit), narządu krążenia (serca i naczyń obwodowych), nerek, chorobami krwi (niedokrewność pierwszo- i wtórorzędna, białaczka prawdziwa i wrzekoma i t. d.) i przemiana materyi (diabetes mellitus i insipidus, skaza moczanowa, otyłość, oxaluria, phosphaturia i t. d.).

Do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (wodoleczniczego) prócz tego przyjmuje się chorych dotkniętych przedewszystkiem chorobami nerwowymi funkcyonalnymi (neurastenia, histeria, hypochondria, nerwice urazowe i t. d.).

Nie przyjmuje się bezwględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnemi i umysłowemi.

W zakładzie, urządzono według nowoczesnych wymogów, laboratoryum, tak mikroskopowe, jak i chemiczne dla badań moczu, krwi, treści żołądkowej i jelitowej, celem dokładnej kontroli przemiany materyi u chorych, przybywających w zakładzie.

Kuchnia dyetetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego.

Leczenie stosowane będzie środkami, wedle najnowszych sposobów leczniczych, przyjętych w chorobach wewnętrznych, względnie zasady ścisłej dyetetyki naukowej i terapii fizykalnej.

Prócz urządzeń, do zwykłych zabiegów wodoleczniczych, zakład posiada kąpiele lecznicze wanienne i to: mineralne, gazowe z CO_2 lub O. (mussujące kąpiele Sarassona tz. Ozetbäder), mułowe, dalej kąpiele elektryczne świetlne i czterokomorowe, kąpiele parowe i suchem powietrzem, aparaty elektryczne do mięsienia (massage) i wibracyi, urządzenie do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizykoterapeutycznego, pod kierownictwem Dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem Dr. Lahmana (dyeta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizykoterapeutycznego (hydropatii, kąpieli elektrycznych, świetlnych, masażu i gimnastyki), korzystać mogą również chorzy przychodni, według wskazówek i pod opieką kierownika tegoż zakładu, Dr. Woytkowskiego.

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, począwszy od dnia 1 maja b. r.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatoryum.

Doc. Dr. M. Franke	**Dr. J. Woytkowski**
Lwów, ul. Wałowa l. 29, I. p.	**Lwów, Sanatoryum „Kiselki".**
Telefon 1124.	**Telefon 932.**



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1908, t. j. od Nr. 14.760 do Nr. 23.000

w dniu 10 maja 1909 i w dniach następnych od godz. 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1909.

Przedruku nie płacimy.

Walne Zgromadzenie

Galicyjskiej Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie

odbędzie się dnia 29 maja 1909 r. o godzinie 6 wieczorem we Lwowie w lokalu Izby lekarskiej (ul. Dominikańska l. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z ubiegłego roku, sekretarz dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik dr. Kwiatkiewicz.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Wybór nowego Wydziału.
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następne Zgromadzenie odbędzie się w ten sam dzień o godzinie pół do 7-mej wieczorem bez względu na ilość obecnych.

We Lwowie, dnia 5 maja 1909.

Dr. Lilien,	**Dr. Festenburg,**
sekretarz.	przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.